

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

W ogniu walk wyborczych

Niemcy splotwaja codziennie krwia Ostre szykany lewicy. -- A Hitler bawi sie w wywiady

BERLIN, 23 lutego. (Pat.) — Kampanja wyborcza stronnictw lewicowych natrafia na duze przeszkody. W Manheim prezydent policji zaladal od socjal - demokratow przedkladania do cenzury prewencyjnej przemowien, jakie maja byc wyglaszane na zgromadzeniach przedwyborczych. W Berlinie zakazano urzadzania pochodow republikańskiego Reichsbanneru.

W Magdeburgu zakazano odbywania zebrań komunistycznych. Dzisiaj w południe policja obstawila „Dom Liebknechta“ glowna siedzibe komunistow, przeprowadzajac gruntowna rewizje.

KATOWICE, 23 lutego (Pat.) Ze Slaska opolskiego donosza: Agitacja wyborcza na Slasku niemieckim przybiera coraz ostrzejsze formy i pociaga krwawe ofiary w ludziach. W Zabrze w starciu hitlerowcow z przeciwnikami 14 osob odnioslo rany. Do krwawych starc doszlo rowniez w Gliwicach i Kluczborku.

BERLIN, 23 lutego. (Pat.) — Ofiarami wczorajszych krwawych starc w Berlinie padlo dwuch zabitych podczas strzelaniny w dzielnicy podmiejskiej Standawa. O niezwykle ostrych starciach do nosza z miejscowosci Grossbeeren pod Poczdamem. Uczestnicy pochodu hitlerowskiego wdarli sie tam do mieszkania czlonka republikańskiego Reichsbanneru. W czasie tego wybuchl pozar. Splonal caly dom, zamieszkal przez wiele rodzin. Reichsbannerowiec wraz z rodzina ratowal sie uciezka przez okno.

Hitlerowcy ostrzeliwali jego uciezke. Otrzymał on ciezkie rany.

Wynurzenia Hitlera

BERLIN, 23 lutego. (Pat.) — Kanclerz Hitler udzielim berlińskiemu korespondentowi „Association Press“ wywiadu, w którym stwierdzil, ze prywatne dlugi zagraniczne

Niemiec musza byc zaplacone, przypominajac zastrzezenie, ze sprawa zaplaty nie jest kwestia checi lecz moznosci. Poruszajac sprawy konferencji rozbrojeniowej Hitler oswiadczył m. in., ze rozstrzygajaca jest nie sprawa systemu wojsk, lecz rownoprawnienie. Zasadniczo Niemcom jest zupełnie wszystko jedno, jaki system wojskowy zamierzaja

wprowadzic inne narody, nie obojetna za jest kwestja, ze jeden narod posiada 100.000 zolnierzy bez rezerw a inny rozporadza 12-miljonowa armia na wypadek wypowiedzenia wojny.

Hermina w Niemczech

BERLIN, 23 lutego. (Pat.) — Zona bylego cesarza Niemiec Wilhelma II, Hermina przybyla wczoraj z Doorn do Berli-

na, skad udala sie wieczorem na Slask do swoich majatkow. Powrot do Doorn ma nastapic w ciagu dnia jutrzejszego.

Centrum radzi

BERLIN, 23 lutego. (Pat.) — „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, ze w związku z zaostrozona sytuacja polityczna odbędzie sie dzis w Berlinie konferencja przywódcow partji centrowej. Prezes stronnictwa

centrowego Kaas i b. kanclerz Brüning przerwali swe objazdy agitacyjne po kraju i przybieda na narady do Berlina.

A bezrobocie wzrasta

BERLIN, 23 lutego. (Pat.) — Według wykazu biura pośrednictwa pracy ilosc bezrobotnych w Niemczech od 1 do 15 lutego r. b. wzrosla o 33 tysiacie i wynosi 6.047.000 osob.

Najciezsza porazka Niemiec

Jaka ponieśli dotychczas na terenie Genewy Zwyciestwo francuskiej tezy krótkiej sluzby wojskowej. -- Polska zachowuje rezerwe

GENEWA, 23 lutego. (Pat.) Komisja glowna konferencji rozbrojeniowej zakonczyla dzis dyskusje nad kwestia ujednostajnienia typu armji europejskich przez zniesienie armji zawodowych, jak Reichswehra i wprowadzenia powszechnej krótkiej sluzby wojskowej, i przystapila do glosowania nad

zgloszonymi trzema propozycjami: niemiecka, wloska i francuska.

Wniosek niemiecki, zniierzajacy do odroczenia decyzji az do zalafwienia sprawy materjalow wojennych i przedlozenia przez komitet efektywow postanowien co do redukcji i zrownania sil zbrojnych, pod-

dany byl pierwszy pod glosowanie. Delegat Nadolny wyglosil przed glosowaniem dluzsze przemowienie, nie przekonaf jednak nikogo. W glosowaniu Nadolny sam jeden glosowal za swym wnioskiem.

Jest to pierwszy wypadek, ze w glosowaniu w sprawach roz-

brojenia czy to w komisjach przygotowawczych czy na konferencji rozbrojeniowej

przedstawiciel Niemiec jest całkowicie odosobniony.

Wynik glosowania byl komentowany jako wyraz zupełnego odosobnienia Niemiec hitlerowskich.

W kolach genewskich oceniaja go jako

najciezsza porazke, jaka Niemcy w Genewie poniešli.

Projekt wloski wypowiedajacy sie za generalizacja systemu koncepcyjnego i polaczenia z nim

kwestji materjalu wojennego upadl.

Glosowaly za nim jedynie Wlochy, Sowiety, Austria, Węgry i Szwajcarja.

Propozycja francuska, wypowiedajaca sie za generalizacja systemu krótkiej sluzby wojskowej, jako najbardziej defenzywnej

przeszla glosami 21 państw. Delegacja polska wstrzymala sie od glosowania.

Uwazala ona, ze bedzie mogla zajac stanowisko wobec propozycji francuskiej gdy wyjasnia sie losy calogo planu francuskiego, z którym nieodlacznie czesc stanowi wysunieta propozycja.

Niestychana afera we Wiedniu

Broń hirtenberska przemycana do Węgier Dyrektor kolei usilowal przekupic prezesa kolejarzy

WIEDEŃ, 23 lutego. (Telegr. wł. „Głosu Porannego“) —

Dzis w Wiedniu wybuchla niezwykle afera. Dyrektor kolei austriackich Seefällner usilowal przekupic prezesa zwiazku kolejarzy Königa, ofiarujac mu 150 tys. szylingow, aby cichaczem przemycil slynną broń hirtenberską do Węgier. Prezes zwiazku kolejarzy König zawiadomil o tem partje socjalistyczna, a ta ze swej strony kanclerza Dollfusa. Kanclerz wezwal do siebie p. Seefällnera i po stwierdzeniu, ze udzielone mu wiadomosci sa zgodne z prawda, zawiesil p.

Seefällnera natychmiast w czynnosciach.

Przy tej okazji kanclerz zlozil deklaracje, ze Austria zobowiazala sie do nieprzepuszczenia bronj, ze nie lezalo w

jej interesie przewiezienie tego transportu do Węgier i zobowiazanie swoje spelnil.

Historja ta wywolala zrozumiala sensacje.

B. sędzia Wator skarży

Sensacyjna sprawa w Krakowie

Koresp. „Głosu Poran.“ telefonuje z Krakowa: Byly sędzia śledczy dr. Wator wystapil na drodze sądowa przeciwko redakcji „Dziennika Ludowego“, w którym ukazala sie wiadomosc o tem, jakoby on mial wziac łapowke od towarzystwa asekuracyjnego

Sprawa ta budzi sensacje w Krakowie. Wezwano miedzy innymi swiadkow z wydzialu bezpieczenstwa. Spodziewaja sie, ze w trakcie tego procesu zostanie dopiero wyjasniona tajemnica kradziezy kosztownosci u Ciunkiewiczowej.

WOJNA TOCZY SIĘ

Jaki obrót przyjmie akcja zbrojna Japonii

Posel chiński jeszcze przebywa w Tokio, a w rozmowach genewskich nie jeszcze nie mówi się o stronach wojujących. Mimo to wojna już toczy się i to właściwie od roku, a teraz przybiera coraz większe rozmiary. Operacje wojenne, rozpoczęte przez japończyków w prowincji Jehol (Dzhol), zakrojone są na szeroką skalę. Wedle dość prawdopodobnych obliczeń, japończycy zmobilizowali blisko 50 tysięcy ludzi. Chińczycy są liczebnie co najmniej dwa razy silniejsi, ale wartość bojowa oddziałów chińskich jest nieporównanie mniejsza. A więc po obu stronach rzucono do walki znacznie większe siły, niż w lutym 1932 r. pod Szanghajem.

Walka będzie także bodaj za ciejsza, niż przed rokiem. Chińczycy zamierzają bronić się do ostatka, wiedząc dobrze, że front bojowy biegnie już tylko w odległości 200 — 300 kilometrów od Pekinu. A teraz wprawdzie stolicą Chin jest Nankin, ale Pekin to stara stolica Chin cesarskich. Tu już chińczycy są bezsprzecznie na ziemi chińskiej. Tu więc powinni bronić się do upadłego.

Chiński premier Sun oświadczył na wielkim wiecu: „W imieniu rządu centralnego oświadczam, że nigdy nie wycofamy się z północno-wschodniej części kraju, że nigdy nie oddamy prowincji Jehol. Wróg może zająć Nankin, lecz nie znajdzie tam nikogo, kto by podpisał warunki kapitulacji. Jesteśmy pewni, że zwycięstwo będzie nasze. Pola

Jehol muszą się teraz zaczerwienić waszą krwią, by świat widział, że Jehol, podobnie jak trzy inne prowincje wschodnie, są ziemią chińską”.

Premier chiński mówił jeszcze swym słuchaczom o pomocy ligi narodów. Stwierdził, że komitet 19-tu nareszcie stanął po stronie Chin i wyraził przekonanie, że żadne państwo nie będzie mogło przeciwstawić się „obudzonemu sumieniu świata”.

Niestety, to sumienie świata jest dość przytępione. Przecież już znacznie wcześniej powinna była liga narodów potępić napaść Japonii, przecież nie co innego, jeno właśnie ocięża-

łość i lekkość ligi narodów rozzuchwiała japończyków. A zresztą prawo bez siły to mało. Liga zaś nie zamierza i na wet nie może zdobyć się na porwanie praw Chin przez użycie siły.

Liga narodów będzie może jeszcze teraz usiłowała pośredniczyć, korzystając z tego, że Japonia chce zachować pewne pozory szanowania prawa międzynarodowego. A więc ostatnio rząd japoński oświadczył, że jego wojska nie przekroczą „Wielkiego muru”, który wedle tezy japońskiej oddziela Mandżurię od właściwych Chin. Ale w sprawie prowincji Jehol jest rząd japoński nie-

stępliwym. Jest to, jego zdaniem, część nowego państwa mandżurskiego, a zatem japończycy jako sojusznicy Mandżu-Go, są obowiązani wyrzucić „bandy” chińskie poza „Wielki mur”.

Otóż na tym punkcie porozumienie jest niemożliwe. Chiny się nie cofną, bo te prowincje uważają za ziemię chińską, a poparcie ligi narodów dodaje im otuchy. Japonia się też nie cofnie, bo roznamietnione koła nacjonalistyczne żądają jeszcze „energiczniejszej” polityki. Minister, któryby zgodził się na ustępstwa, padłby ofiarą nacjonalistycznych fanatyków.

Najpilniejszym zadaniem li-

gi narodów byłoby obecnie wezwanie obu stron do zaniechania operacji wojskowych w prowincji Jehol. Na skutek energicznego żądania ligi narodów rząd japoński kazałby chyba swym generalom wstrzymać operacje na jakiś czas. Ale w jaki sposób możnaby zakończyć tę niewypowiedzianą, ale faktyczną wojnę? Tylko w ten sposób, że ludność Mandżurii otrzymałaby możliwość swobodnego wypowiedzenia się, czy chce tworzyć „niepodległą Mandżurię”, czy też woli być częścią Chin. Musiałby zatem odbyć się tam plebiscyt, kontrolowany przez ligę narodów, ale przedtem trzeba by tam zaprowadzić neutralną administrację i umieścić garnizon, podległe lidze narodów.

Pomijając już inne trudności, należy przypuszczać, że Japonia nie zgodziłaby się na żadne badanie woli ludności Mandżurii. Żąda ona by „niepodległość” nowego państwa nie podlegała żadnej dyskusji.

Przewidywać więc należy inny obrót rzeczy: Japonia wyprowadzi wojska chińskie z prowincji Jehol, a liga narodów będzie tem niemile dotknięta. Może nawet oburzona. Ale gdy walki ustaną, to kto wie, czy świat nie pogodzi się z faktami dokonanymi, czy nie będzie się cieszył, że japończycy zajmując Jehol, zostawili w spokoju przynajmniej Pekin i Nankin. Ale jeśli Chiny wypowiedzą wojnę Japonii, to wojna japońska pomaszera jeszcze dalej.

Znosi się na wojnę rzezią i krwawą.



Minimalne zużycie prądu
(godzina 2 i pół grosza)

Sprzedaż wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę

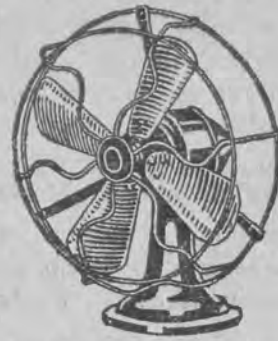
W Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115 Telef. 134-42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

SZYBA WYSTAWOWA NIGDY NIE ZAMARZNIE
ANI MGŁĄ NIE ZAJDZIE

jeśli w witrynie pracować będzie

Wentylator-
Wiatraczek



Sowiety kokietują Polskę

i manifestują oziębienie stosunków z hitlerowskimi Niemcami

Z okazji ratyfikacji sowiecko-francuskiego paktu o nieagresji za mieszcza naczelny organ rządu sowieckiego „Izwestja” znamienity artykuł w sprawie możliwości zbliżenia Sowieców z Francją i jej sojusznikami, w pierwszym rzędzie z Polską. Pismo to stwierdza, że właściwie pomiędzy Francją a Związkiem sowieckim nie ma żadnych sprzeczności, które uniemożliwiłyby utrzymanie ścisłej współpracy na terenie politycznym i gospodarczym. Niema również takich sprzeczności pomiędzy państwem Rad a Polską. Co się tyczy różnic społecznych między systemem kapitalistycznym a socjalistycznym, to nie powinny one odgrywać roli w unormowaniu stosunków z temi krajami.

W dalszym ciągu „Izwestja” podkreśla ogólnie znaczenie zbliżenia obu państw, jako czynnika pokoju na terenie europejskim i na kontynencie azjatyckim. Szczególną uwagę przywiązuje pismo sowieckie do zbliżenia w dziedzinie gospodarczej zaznaczając, że aczkolwiek w ostatnich czasach w różnych krajach daje się zauważyć dążenie do samo wystarczalności gospodarczej, to jednak Związek sowiecki nie zmierza do izolacji, gdyż Sowiety nigdy nie ogłaszały zasady ignorowania życia gospodarczego innych krajów. Przeciwnie — kraj nasz —

twierdzi pismo moskiewskie — za wsze zabiegał o zbliżenie gospodarcze.

W tym samym duchu utrzymane artykuły ukazały się równocześnie i w innych pismach moskiewskich, m. in. w „Prawdzie”. Francja i jej sojusznicy — pisze m. in. „Prawda” — dążą w obecnym okresie do realizacji tych samych hasel, co Związek sowiecki, a mianowicie — utrzymania pokoju światowego, oraz do współpracy w zaufaniu w wymianie gospodarczej.

Z treści innych artykułów prasy sowieckiej można wywnioskować, że w parze z nawoływaniem do zacieśnienia stosunków politycznych

i gospodarczych z Francją i Polską w kołach sowieckich niewątpliwie nastąpiło znaczne oziębienie stosunków z Niemcami. „Prawda” np. twierdzi, że deklaracja Hitlera, głosząca hasło bezwzględnej walki z komunizmem, wymaga specjalnej czujności ze strony klasy pracującej Sowieców, a współpraca między Sowiecami i Niemcami staje się coraz bardziej iluzoryczna, a nawet wykluczona.

Czy ten nowy kurs, obliczony na zbliżenie z Polską przy zachowaniu zasady niemieszania się do spraw wewnętrznych każdego z tych państw, da się utrzymać na dłuższą metę, okaże najbliższa przyszłość.

KINO-TEATR

SPLENDID

Ostatnie dni!

NARUTOWICZA 20.

Dziesiąty Kochanek

w roli głównej

Anny Ondra

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej Aparatura Western Electric.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

„BOCZNA ULICA”

z czerującą IRENE DUNN
i John BOLES

Szatan Zazdrości

Talula Bankhead—Gary Cooper

„TEODOZJA-SEWASTOPOL”

Film rosyjski z GEORGE
BANKROFTEM oraz posą-
gową MIRIAM HOPKINS

„Kochaj mnie dziś”

z bohaterką „Parady Mi-
łości” JEANETTA MAC
DONALD i niezapomnianym
„Pieśniarzem Paryża”
Mauricem CHEVALIEREM

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artysta w pomyśle,
reżyserji i pięknej oprawie mu-
zycznej

**Pierwszy
bezszerowy**

polski film, absolutnie
czyste nagranie

**Każdemu
WOLNO**

Kochać

z Maszyńskim, Dymszą,
Skoniecznym, Zimińską
i Zielińską.

JOAN CRAWFORD

swoją najnowszą kapitalną kreacją w filmie

Mężczyźni w jej życiu

zaśmiewa wszystkie swoje poprzednie role,

W rolach głównych męskich:

Nils Asther i Robert Montgomery

Atak komunistów na policję odparty salwą karabinową w tłum 4 policjantów i 2 osoby z tłumu ranne

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ubiegłą środę komunistom, wywołującym demonstrację przeciwko ustawie scaleniowej, zdolali zgromadzić wiece i demonstracje na Śląsku Cieszyńskim. Władze bezpieczeństwa w Cieszynie aresztowały po tych demonstracjach 15 osób.

Wskutek tego wczoraj o godz. 11 rano przed aresztem w Goleiszowie pod Cieszynem, gdzie uwięziono aresztowanych, zgromadził się tłum złożony z tysiąca osób, żądający uwolnienia aresztowanych. Komendant nielicznego posterunku wzywał do spokoju. Wywiązała się pomiędzy policją a tłumem utarczka, w której 2 policjantów ciężko rano no kamieniami, a 2 lżej. Wśród ra-

nionych znalazł się komendant posterunku. Policja dała wówczas salwę ostrzegawczą, a potem drugą w tłum. 2 osoby zostały ranione. Przewieziono je do szpitala w Cieszynie.

O godz. 1 popołudniu zapanował spokój.



OVOMALTINE



Probi i broszury wysła bezpłatnie
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER S. A. Kraków

Wicznie młodą

nie można pozostawić. Jednakże nie lata, lecz samopoczucie decyduje o młodości. Samo, poczucie zależy w pierwszym rzędzie od odżywiania. Filizanka

codziennie pozwoli Ci zachować młodość, czyniąc Twoje ciało zdrowym i elastycznym.

Miasto pod śniegiem

Strasliwa zawierucha na północy Rosji

RYGA, 23 lutego. (Tel. wł.) Sowieckie pisma donoszą o niezwyczajnej zamieci, panującej od szeregu dni na północy Rosji. Linja kolejowa Leningrad — Murmańsk została zaniesiona śniegiem i zupełnie nie działa. Pociągi dochodzą do jednej ze stacji o 80 kilometrów na północ od Leningradu.

Miasto Chibinogorsk, położone na linii kolei murmańskiej i liczące przeszło 20.000 ludności zostało zasypane śniegiem.

Połączenie z miastem utrzymuje się jedynie dzięki istnieniu w mieście krótkofalowca amatora, który podaje, iż śnieg w Chibinogorsku sięga 5 metrów wysokości.

Zawieja i padanie śniegu nie ustaje ani na godzinę, a czasami nawet przybiera formy huraganu śnieżnego.

Na linii kolejowej znajduje się kilka zasypanych śniegiem pociągów towarowych i osobowych, na ratunek których ruszyły pługi śnieżne z Leningradu. Narazie udało się ratować jeden pociąg osobowy.

„Uważam panów za łobuzów”

Osira reakcja pp. Dubois i Obarskiego za feljeton na p. Liebermana w „Naszym Przeglądzie”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w „Naszym Przeglądzie” ukazał się feljeton podpisany „Nick”, pod tytułem: „Lieberman”. Feljeton zawierał cały szereg insynuacji pod adresem p. Liebermana, który rzekomo wstydził się swojego żydowskiego pochodzenia. Feljeton zamieszczony był z powodu wystąpienia p. Liebermana przeciwko ustawie o szkołach akademickich.

W godzinach wieczornych z kół socjalistycznych przesłano do prasy komunikat o zajęciu, które wynikło na tle tego feljetonu. Poniżej komunikat ten streszczamy:

O godz. 1.45 popołudniu red. Adam Obarski, współpracownik „Robotnika”, zapytał przez telefon redakcję „Naszego Przeglądu”, czy jest tam obecny ktoś z redaktorów naczelnych. Otrzymał odpowiedź, że jest p. Hirschhorn. O godz. 2.15 przybyli do redakcji „Naszego Przeglądu” poseł Stanisław Dubois i red. Adam Obarski. Przyjął ich p. Hirschhorn, któremu p. Obarski odmówił podania ręki i zapytał, czy przyjmuje on odpowiedzialność za artykuł, zawierający napaść na pos. Liebermana. P. Hirschhorn oświadczył, że nie może dać odpowiedzi, ponieważ jest sam. Sprowadzono

wówczas innych redaktorów „Naszego Przeglądu” w liczbie 6. Wówczas p. Obarski ponowił swoje zapytanie. P. Hirschhorn oświadczył, że jako sekretarz redakcji poczuwa się do odpowiedzialności za wszystko, co ukazuje się w „Naszym Przeglądzie”. Na to p. Obarski oświadczył:

— Nie policzuję pana, bo jestem przeciwnikiem tego rodzaju sposobów, ale stwierdzam, że zamieszczając niekiedy paszkwil na człowieka tej miary, co Lieberman, popełnili panowie podłość. Wszystkich panów, którzy ponosicie odpowiedzialność za ten artykuł, uważam za łobuzów i łajdaków.

Po tem oświadczeniu pp. Obarski i Dubois zostawili swoje karty wizytowe i opuścili pokój redakcyjny. W redakcji podniósł się krzyk, do odchodzących doleciały następujące słowa: „To jest napaść, to jest gwałt. Jak można nas nazywać łotrami!”

Wówczas p. Dubois jeszcze raz otworzył drzwi i powiedział: „Pan Obarski nazwał panów łobuzami, a nie łotrami!”

Ze strony „Naszego Przeglądu” żadnego komunikatu nie ogłoszono.

Urlop wypoczynkowy premiera Prystora

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, p. premier Aleksander Prystor rozpocznie w dn. 24 b. m. parodniowy urlop wypoczynkowy.

Burmistrz Czermak walczy ze śmiercią

MIAMI, 23.2. (PAT) — Stan zdrowia burmistrza Czermaka uległ dalszemu pogorszeniu. Doktorzy uważają, iż życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

39 kobiet pędzących w samochodach

PARYŻ, 23 lutego. — Wczoraj rano wystartowało stąd 39 samochodów, prowadzonych przez sportsmenki. Punktem krańcowym jest Saint Raphael, położone o 1.000 kilometrów od Paryża.

Raid odbywa się etapami. — Przyjazd do Saint Raphael nastąpi w sobotę.

Osira demonstracja bezrobotnych w Radomsku

RADOMSKO, 23.2. (PAT) — Dziś przed południem przed gmachem starostwa zebrał się tłum bezrobotnych, który podburzany przez agitatorów zajął agresywne stanowisko.

wisko, zagrażając spokojowi publicznemu. Interwenjowała policja, rozpędzając demonstrantów.

W innym punkcie miasta poczęły zbierać się grupki demonstrantów, pragnąc zorganizować pochód. Zamiar ten policja udaremniła.

W mieście panuje spokój.

Odroczenie terminu składania zeznań podatkowych

WARSZAWA, 23 lutego. — (PAT.) — Ministerstwo skarbu przesunęło termin składania obliczeń różnicy w podatku dochodowym, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1932 roku od różnych służbodawców, oraz termin wpłacenia jednej czwartej części tej różnicy — z dnia 5-go marca na dzień 15 marca 1933 roku.

Senat radzi nad budżetem

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu senatu w debatach nad preliminarzem budżetowym załatwiono budżet; prezydenta Rzplitej, sejmu, senatu, kontroli państwowej, prezydium rady ministrów, trybunału administracyjnego, M. S. Wojsk., wreszcie min. op. społ.

Dalszy ciąg debaty dzisiaj.

Łagodna mowa Stalina

„Za dwa lub trzy lata będziemy bogaci”

MOSKWA, 23 lutego. (Pat.) W mowie na kongresie kółkowników Stalin oświadczył na wstępie, że jeszcze niemało chłopów żywi wątpliwością, czy droga kolektywizacji jest właściwa.

Aczkolwiek dawny kapitalistyczny ustrój wsi nie spotkał się z aprobatą włościan,

jednak była to utarta droga. Droga kolektywizacji nie ma precedensu, to też wśród szeregów chłopskich powstaje pytanie, „czy nowe życie nie będzie gorsze od starego”.

Pytanie to nie jest kierowane w próżnię

i wątpliwości te bolszewicy muszą rozwiązać.

Zdaniem Stalina, ustrój kolektywny ma na celu podniesienie materialne i kulturalne poziomu wsi. Wszelka inna droga, poza kolektywizacją prowadzi do odrodzenia kapitalizmu. W tem miejscu mówca ostro zaatakował „wahających się” towarzyszy, domagających się powrotu do gospodarki indywidualnej bez kapitalistów i obszarników.

W pojęciu Stalina gospodarka indywidualna na wsi prowadzi do odrodzenia kulaństwa, obszarnictwa i kapitalizmu, a w rezultacie

musi doprowadzić do obalenia władzy sowieckiej

a tego, zdaniem mówcy, większość chłopska sobie nie życzy, to też popiera ustrój kolektywny.

Członkowie kolektywów mają grunty, nowoczesne maszyny i rząd sowiecki, udzielający pomocy materialnej oraz bro-

ni i kolektywów przed ich wrogami. Od chłopów Stalin wymaga jedynie uczelnej pracy

i usuwania z pośród siebie wrogich elementów społecznych.

Z kolei mówca oświadczył, że zadaniem władzy sowieckiej jest uczynić wszystkich członków kolektywu ludźmi zamożnymi, przyczem dawał wskazówki, w jaki sposób członkowie kolektywów

mają się stać zamożnymi i to w ciągu dwóch lub trzech lat.

Należy przede wszystkim —

mówił Stalin — lepiej uprawiać ziemię i dbać o własność społeczną. Członków kolektywów, uchylających się od pracy należy traktować, jako tych, co chcą żyć z cudzej pracy.

Powszechną uwagę zwróciła okoliczność, że powyższe przemówienie Stalina

było jego pierwszym wystąpieniem publicznym, utrzymanem w tak niezwykle łagodnym tonie.

Nie zawierało ono ani jednej groźby represji.

Dwaj nowi wiceministrowie

Dr. Rożnowski w skarbie, dr. Duch w opiece społecznej

P. Moraczewski na czele funduszu pracy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie b. wicewojewoda krakowski, a obecnie poseł na sejm dr. Kazimierz Duch, ma być powołany na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie opieki społecznej.

W związku z tem ustąpić ma podsekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej p. Rożnowski.

P. Rożnowski — jak słychać — przechodzi na stanowisko wiceministra skarbu.

W ministerstwie opieki społecznej będzie zatem dawn podsekretarzem stanu, a mianowicie dr. Piestrzyński i dr. Duch, w ministerstwie zaś skarbu czterech podsekretarzy stanu, jak to było do niedawna przed u-

stąpieniem p. wiceministra Stefana Starzyńskiego, a mianowicie p.p. Koc, Jastrzębski, Kozłowski i dr. Rożnowski.

Mówią, że ustąpią z ministerstwa skarbu wiceministrowie Jastrzębski i Koc. Ten ostatni jest podobno przeznaczony na prezesa nowego Banku Akcepta-

cyjnego, który ma być utworzony w związku z projektami ustaw, uchwalonymi wczoraj przez radę ministrów.

Jak wiadomo, sejm uchwalił przed kilkoma dniami ustawę o funduszu pracy. Według pogłosek, na czele tego funduszu stanąć ma p. Moraczewski.

Wojna w Chinach

rozgorzała w całej pełni

PEKIN, 23.2. (PAT) — Aeroplany japońskie zbombardowały Nanling, Peipiao i Cza - Yang. Japończycy kierują transporty wojskowe w kierunku kolei, prowadzącej do Nanling. Oddziały japońskie, które znajdowały się dotychczas w Sui-

holu zostały skierowane na zachód.

CZANG CZUM, 23.2. (PAT) — Zgodnie z rozkazem ministra wojny, Mandżuko, oddziały mandżurskie pod wodzą gen. Cang - Hai - Penga rozpoczęły o północy atak

na prowincje chińskie na froncie Dżehoł.

NANKIN, 23.2. (PAT) — Chiny odrzuciły kategorycznie żądanie Japonji wycofania wojsk z terenu prowincji Dżehoł.

Skład gabinetu Roosevelta został już ustalony

WASZYNGTON, 23.2. (PAT) — Z kół demokratycznych, zbliżonych do prezydenta Roosevelta, informują, iż gabinet Roosevelta już został uformowany, chociaż oficjalnie nie zostało to podane do publicznej wiadomości. Według nieoficjalnych danych, pochodzących z kół demokratycznych, skład przyszłego gabinetu po objęciu przez Roosevelta władzy prezydenta będzie następujący:

Sekretarz stanu do spraw handlu — Daniel O'Roper, z północnej Karoliny;

ministerstwo spraw wojskowych: gubernator Jerzy Bern, ze stanu Uatha;

sprawy wewnętrzne — Harold Iokes z Chicago;

departament stanu (sprawy zagraniczne) — senator Cordell Hull, z Tennessee;

skarż — William h. Woodin z Nowego Jorku;

rolnictwo — Henryk Wallace ze stanu Iowa;
marynarka — senator Swanson z Wirginji;
praca — panna Perkins z Nowego Jorku;
poczmistrz generalny — James a. Farley.



SEN. CORDELL HULL
minister spraw zagranicznych U. S. A., powołany przez Roosevelta.

14-dniowy proces

Oficerowie baonu mostowego przed sądem

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd wojskowy rozpatrywał wczoraj sensacyjny proces przeciwko trzem oficerom z baonu mostowego w Kazuniu, o nadużycia służbowe i pieniądze.

Oskarżonymi są: podpułkownik Połubiński Jan, b. dowódca baonu, zwolniony ostatnio z wojska, a w ubiegłą sobotę uwięziony w więzieniu wojskowym; mjr. Wierzbowski Wojciech, kwaterymistrz baonu, odpowiadający z wolnej stopy i por. Marczewski Władysław, płatnik baonu, przebywający w więzieniu.

Akt oskarżenia zarzuca ppłk. Połubińskiemu niedbalstwo służbowe, przy prowadzeniu gospodarki pieniężnej wbrew przepisom, pożyczanie pieniędzy od podwładnych oraz wydłużenie 40.000 złotych od narzeczonej swej Chiżyjowej która otrula się. Samobójstwo to podnosi sensację tego ostatniego zarzutu.

Majorowi Wierzbowskiemu zarzuca oskarżenie niedbalstwo i polecenie wydawania sobie zaliczek.

Por. Marczewski oskarżony jest o defraudację 48.000 złotych z kasy baonu, co do której to sumy, nie umie się wyliczyć, oświadczając, że nie wie, co się z pieniędzmi stało, czy skradziono mu ową sumę, czy też zaginęły dowody kasowe i w ten sposób powstała luka.

Proces wyznaczony jest na przeciąg dwóch tygodni. Roz-

prawie przewodniczący mjr. Skrzywan, oskarżenie popiera prokurator wojskowy mjr. Bielecki.

Wczoraj odczytano akt oskarżenia.

Subsydja i szpitalnictwo na forum rady miejskiej

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej toczyła się głównie walka o subwencje. Naogół debato wano rzeczowo nad poprawkami i przyjmowano działy w tempie niezwykle szybkim. Większe ożywienie wzbudziła krytyka szpitalnictwa i dyskusja nad kwestją niesienia pomocy i opieki zubożalej wskutek kryzysu i bezrobocia ludności.

Na wstępie prezydent Ziemięcki składa oświadczenie w sprawie rządowej komisji oszczędnościowej, urzędującej już w Łodzi w urzędzie wojewódzkim.

Następnie przystąpiono do dalszego ciągu debat. W dyskusji nad działem IV „Splata długów” wywołała poważną polemikę poprawka r. Pfeifera (NCR), domagająca się wnieśienia do budżetu, skreślenia przez magistrat pozycji na oprocentowanie miejskiej pożyczki obligacyjnej w kwocie 301.000 zł. Pożyczka ta zaciągnięta została u mieszkańców za czasów okupacji niemieckiej w 1916 r. w drodze przymusowej i dziś trzeba obywatelom dług ten w części choć spłacić.

Przeciwko tej poprawce występuje r. Holenderski (Poalej Słon). W głosowaniu poprawka r. Pfeifera upada.

W dyskusji nad działem zdrowia publicznego r. Milman oświadcza,

iż wydatki na ten cel prelimitowano w zbyt małym zakresie. Potrzeby wzrosły, bezrobotni stracili prawo do świadczeń w kasie chorych i miasto powołane jest do udzielenia im pomocy lekarskiej. Mówca krytykuje dalej działalność dozorców sanitarnych. Każdy dozór obejmuje dwa komisaryaty i 100 tys. mieszkańców, a porad lekarskich udziela dziennie tylko 4. W rezultacie r. Milman proponuje, aby dozory udzielały dziennie 20 wizyt.

Wniosek popiera r. Bialer.

Dłuższe przemówienie wygłasza wiceprezes dr. Szyfman.

— Nie jest tajemnicą — mówi on — iż Łódź posiada za mało szpitali. Wystarczy najmniejsza nawet epidemia, aby szpitale były zakorkowane. Łódź, miasto proletariatu i ognisko choroby proletariackiej gruźlicy, niedostatecznie dba o leczenie. Samorząd posiada tylko jeden oddział dla gruźlików w szpitalu Radogoskim i to dla mężczyzn. Szpital św. Aleksandra, w którym jest oddział dla gruźliczek znajduje się w opłakanym stanie i żaden lekarz nie pochwali takiej gospodarki. Obok chorych wenerycznie przebywają tam gruźlicy. Szpital Poznańskich, w którym miasto utrzymuje pewną ilość łóżek, stał się atrakcją dla chorych. Ławnik Margolis znajduje się w tragicznej sytuacji, gdyż rzadko

uda mu się tam umieścić chorego, magistrat bowiem utrzymuje tam zaledwie 40 łóżek. Dr. Szyfman projektuje powiększenie kredytów na ten cel.

Wszystkie poprawki, zgłoszone do tego działu zostały jednak odrzucone.

Następnie rada przechodzi do dyskusji nad działem opieki społecznej. W trakcie debaty r. Milman składa wniosek o wstawienie do budżetu specjalnej pozycji na niesienie pomocy bezrobotnym w kwocie pół milj. zł.

Radna Piechołkówna, ku zdziwieniu, oświadcza, iż wniosek ten poprze, albowiem w budżecie są na to fundusze.

Prez. Ziemięcki: — Jakież?

R. Piechołkówna: — Nadwyżka 650 tys. zł.

Prez. Ziemięcki: — A roboty sezonowe?

Następnie przemawia r. Potkański, który stwierdza, że magistrat zgodziłby się na ten wniosek, lecz nie ma nań pokrycia.

Ławnik wydz. opieki społ. w dłuższym przemówieniu otwiera działalność swego resortu. — Zrobiono dosyć dużo, niestety, potrzeby wzrastają, a dochody miasta maleją. Przyczynę zła widzi on w obecnym ustroju gospodarczym.

Wniosek r. Milmana nie został przyjęty.

Odrzucono również wniosek r. Holenderskiego w sprawie podwyższenia sum na dokarmianie dziatwy żydowskiej w szkołach Borochowa i Medema.

Pewne poruszenie wywołało ukazanie się pisma r. Minberga (Aguarda) na trybunie.

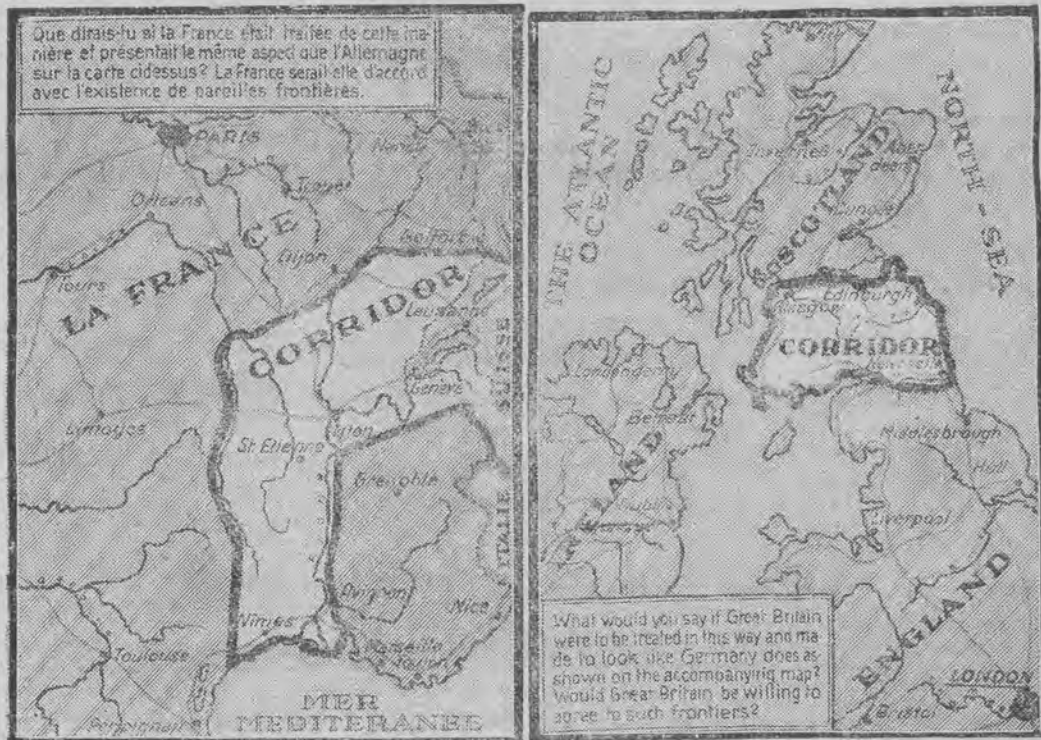
— Widzę — powiada on — że się nie spóźniłem, bo odrzuca się nasze wnioski. Spróbuję jednak szczęścia.

Następnie składa on wniosek o subwencje dla instytucji przy gminie żydowskiej. Wniosek odrzucono.

W dziale 12, bezpieczeństwo publiczne, dyskutowano nad sprawą podwyższenia subwencji dla straży ogniowej do 200 tys. Radni Wojewódzki i Popielawski uważają, że 170 tys. jest za mało aby utrzymać straż. Wniosek ten jednak upadł.

Na tem przerwano obrady, a radni po trudach posiedzenia delectowali się tłustoczwartkowymi paczkami. St. Gel.

Jak pracuje propaganda niemiecka



Niemcy w usilnej akcji przeciwko polskiemu Pomorzu używają wszelkich środków. W ostatnich czasach rzucili oni na Francję i Anglję karty agitacyjne z mapkami tych krajów, które mają wykazać rzekomą niesprawiedliwość rozdarcia Rzeszy. Napisy na tych kartach głoszą: „Co powiedziałbyś, gdyby kraj twój, tak jak Niemcy został przecięty podobnym korytarzem? Czy twoje państwo pogodziłoby się z istnieniem takich granic?”

Dźwiękowy

KINO TEATR
CZARY

Dziś bezkonkurencyjna premiera

wielkiego podwójnego programu.

Pierwszy raz w Łodzi!

— I. —

Perła naszego repertuaru.

Naprawdę najlepszy film dźwiękowy produkcji angielskiej 1933 r.
SENSACJA. — MIŁOŚĆ. — BOHATERSTWO

„TAJEMNICA SEKWANY”

Emocjonujący dramat detektywno-kryminalny odtwarzający walkę policji z szajką gangsterów w kanałach Sekwany. — Film, trzymający w napięciu od pierwszej do ostatniej sceny.

W roli głównej najświetniejszy detektyw świata, t. z.

NAT PINKERTON

w pozostałych rolach:

posagowa Izabela-Jeans i urocza Benita Name

— II. —

Wspaniały film produkcji polskiej według popularnej sztuki
GABRYELI ZAPOLSKIEJ

Moralność pani Dulskiej

Dramat erotyczno-obyczajowy w 10-ciu aktach.

W rolach głównych:

Zofia Batorycka, Adolf Dymśa i Tadeusz Wesołowski.

Początek seansów o godz. 4-ej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Rasputin nie był „świętym” ani „djabłem”

— mówi jego córka — dzisiejsza artystka filmowa

Córka Rasputina: Marja Grigorjewna Rasputin - Sołowjewa, dzieli ciężki los współrodaków, wędrujących na obczyźnie. Naturalnie postać córki „świętego” męża skupia na sobie uwagę przedewszystkiem prasy, a to ze względu na koleje jej życia, nie usłanego bynajmniej różami. Przechwani — z jej własnych opowiadań wynika, że przecierpiała dużo. Obecnie Marja Grigorjewna bawi w Rydze, gdzie w jednym z największych cyrków występuje... tresura koni. W tych dniach odwiedziła ją dziennikarke, której przedstawiła scenę swego życia.

W okresie rewolucji Kereńskiego wyszła z majątkiem za bogatego oficera Sołowjewa, właściciela kopalni na Uralu. Od tego czasu nie była w miejscowości rodzinnej ojca: Petrowskoc.

Pamięta dokładnie dzień zamordowania Rasputina. Dużo mieszkając w Petersburgu przybył serdeczny przyjaciel ojca Jussupow, który w następstwie wesołości trzykrotnie ucałował Rasputina, zapraszając go do siebie.

— Ojciec, nie przeczuwając podstępnie, zaproszenie przyjął. W dniu tym Jussupow zamordował ojca, rzekomo dla zbawienia Rosji. Twierdzenie to — mówi córka — jest fałszem. Nikt lepiej nie zyczył Rosji, niż Rasputin, który uratował życie następcy tronu i był najbliższym przyjacielem i doradcą rodziny panującej. Gdyby Rasputin pozostał przy życiu, karta Europy wyglądałaby dziś zupełnie inaczej. Wiem pozytywnie, że Rasputin był przede wszystkim zwolennikiem pokoju. Znał duszę chłopca, znał psychologię masy rosyjskiej, łaknącej pokoju i swobodnej pracy. Rasputin nie był ani „świętym”, ani „djabłem”. Były to przydomki nadane mu

przez zwolenników, względnie przez wrogów. Jedni i drudzy w cieniu jego potężnej postaci dopuszczali się łajdactw. Nigdy też ojciec nie żył w takiej atmosferze, w jakiej go przedstawiają w sensacyjnych powieściach i filmach.

Prawdą jest: Rasputin był człowiekiem głęboko religijnym i człowiekiem wsi. Gdy przez przypadek przybył do Petersburga odwiedził kilku duchownych, z którymi prowadził długie dysputy na najważniejsze tematy społeczno-polityczne, odkryto w nim światłego idealistę i wkrótce utworono mu drogę na dwór carski: do najprzedniejszych domów stolicy. Prawdą dalej jest, że wśród przejawianego nim jakiegoś otaczano, Rasputin niejednokrotnie zgrzeszył — uczynił to jednak pod wpływem wrogich mu osób. Niejednokrotnie kamaryla dworska łączyła postaci Rasputina, jako tarczy ochronnej, osłaniającej grube nadużycia i zakulisowe szantaże polityczne i intrygi. Wśród tych, którzy uprawiali swe nieczyste dzieło sprzedajności i przekupstwa byli i ministrowie i wysocy dworzanie. Rasputin był gorącym zwolennikiem Austrii i Niemiec i uprawiał w stosunku do tych państw politykę nawskroś ugodową i pokojową.

Tyle o Rasputinie — jego własna córka.

A o sobie?

Oto garść szczegółów:

W dniach przewrotu bolszewickiego uwięziono jej męża Sołowjewa a potem ją samą. — Przy pomocy łapówki w postaci drogocennych brylantów zdołała przekupić sowieckich żołdatów i zbiec z mężem do Paryża. W stolicy nadsekwankiej życie ich natrafiało na cierniową drogę niepowodzeń i nieszczęść. Gdy zapasy klej-

notów się wyczerpały i nie było co zastawić — ex-oficer rosyjski i b. właściciel kopalni — stał się pomywaczem aut. Nabawił się choroby płucnej i wkrótce zmarł. Marja Grigorjewna Rasputin - Sołowjewa pozostała z dwojgiem dzieci — na bruku zdana na własną inicjatywę zarobku, na własne siły. Ostatecznie niedawno umieściła dzieci w klasztorze, a sama dzięki poparciu znajomych otrzymała posadę tancerki w mocnym lokaku.

Córka Rasputina jako tancerka kabaretowa. Rozgłos... powodzenie... Frekwencja lokalu wzrosła, wzrósł zastęp mężczyzn, łaknących „przeżycia” z córka „świętego” Rosji. Zaczęło się więc nocne życie, piątki, tańce na rozkaz i t. d. To podkopało zdrowie wziętej tancerki, a gdy dokoła jej osoby zaczęła się tworzyć niezdrówą atmosferę sensacji, gdy w sporze o jej względy odbyły się dwa pojedynki — zrezygnowała z laurów na polu kabaretowo-scenicznym i przeniosła się do cyrku. Początkowo jako tancerka i woltyżerka, potem jako mistrzyni tresury koni — zaczęła zarabiać na życie. Największym — jak twierdzi — skarbcem jej są dzieci. Reszta — nic... pustka...

Obecnie bawi w Rydze, gdzie występuje w cyrku. Ma powodzenie. Nagle policja wydała nakaz wydalenia jej z miasta, motywując to powstaniem niezdrówą sensacji na tle rodzowego nazwiska, Rasputin, pod którym Grigorjewna występowała. Prosi więc w wywiadach prasowych — o obronę.

Chcę żyć...

W czemże zawiniła, że „święty” mąż Rosji pozostawił po sobie smutną sławę?

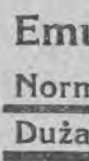
Ona w to nie wierzy. Ludzie są i byli źli...

Chcę żyć...



Wychowanie dzieci, a Emulsja Tranowa Scott & Bowne

Często u dzieci niedomagania cielesne są przyczyną złych postępów w nauce. Dajcie swym dzieciom **Emulsję Tranową Scott & Bowne**, która zawiera substancje, potrzebne dla rozwoju organizmu dziecięcego, a mianowicie witaminy i fosfor, a już po kilku tygodniach zauważycie, że dzieci wasze będą znów weselsze, pilniejsze, a przede wszystkim zdrowe. Żądajcie wyraźnie Tranowej



Emulsji firmy **Scott & Bowne**

Normalna Flaszka . . . zł 3.—

Duża podwójna Flaszka „ 4.50

15-lecie niepodległości

obchodzi republika estońska

Dziś, dnia 24 b. m. republika estońska obchodzi 15-lecie swego istnienia.

Estonja jako kraj o dogodnych portach morskich, była zawsze łakomym kąskiem dla sąsiednich państw. Przez XIII wiek panuje nad nią Danja. W r. 1346 przechodzi pod panowanie Zakonu Teutońskiego. W dwieście lat potem — w roku 1561 zagarnia Estonję Szwecja, panując nad nią aż do roku 1781, w którym to roku Szwecja odstępuje ten kraj Rosji. Panowanie rosyjskie w Estonji trwa aż do wybuchu rewolucji w Rosji, proklamowanie zaś republiki estońskiej odbyło się 24 lutego 1918 roku.

Stolicą republiki estońskiej jest Tallin (Rewel) założony w roku 1219 nad zatoką Fińską, duży port bałtycki. Ludność stolicy wynosi około 150,000 mieszkańców. Dru-

giem większym miastem Estonji jest uniwersyteckie miasto Tartu (Dorpat) z ok. 70,000 mieszkańcami. Oprócz portu Tallin, znany też jest port Pärn, leżący w południowej części kraju, nad zatoką Ryską. Parlament estoński jest jednoizbowy, składa się z 100 posłów wybieranych na przeciąg 3 lat. Na czele państwa stoi prezes rady ministrów, będący jednocześnie naczelnikiem państwa. (Obecnie jest nim Konstanty Pasts).



Nr. 27 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 24 lutego 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

— Piękny rycerzu, — rzekła Kin-taj — po tęga twa nie zna granic, a głos twój jest postrachem zbrodniarzy. Dostojna Fu-pej, która w bólach urodziła niewolnicę, osmielając się stać przed twym obliczem, umiera i Kin-taj chce być przy jej łożu, bo dostojna Fu-pej nie ma ani męża, ani syna. Rozkaż więc panie, aby Kin-taj przez dzisiejszą noc była zwolniona od obsługi rycerzy słońca i mogła nieszczęśliwie opłakiwać zgon matki.

— Niech tak będzie — rzekł porucznik Tsu-ruki i wysłał gońca powiadomić o swej decyzji podoficerów. — Możesz iść — zwrócił się do chiniki — i uczisz to przeraźliwe wycie.

Ale mała Kin-taj nie mogła spełnić rozkazu, bo podoficerowie pogniwani za otrzymane zarządzenie zwolnili wszystkie stare kobiety od obsługi żołnierzy i polecieli im udać się do łoża umierającej.

Dostojna Fu-pej rzeczywiście umierała, leżąc na wyjętym z szafy brudnym materacu z pospolita-podpórka pod głową w ciemnej, glinianej, dusznej fannie, zbudowanej na wzór koreańskiej, w obozie wojennym wroga, ona, właścicielka najpiękniejszego domu w Wi-Dschu, wdowa po najbogatszym i najszanowniejszym kupcu, dostojnym Fu-czanie z Szansi. Naokoło pod ścianami siedziały w kuczki kobiety chińskie i koreańskie i pijące z glinianych filiżanek odwar zinzenga i imbiru,

monotonnie wyły. Bezpośrednio przy łożu umierającej klęczeli były urzędnik jej byłego męża Wuczun oraz mała Kin-taj. Dostojna Fu-pej umierała bo chciała umrzeć. Ostatecznie nie gwałtownego się dziś nie stało, a uderzenia kijem same przez się śmierci nie mogły spowodować. Przed oczyma umierającej poraz drugi przesunął się film ostatnich miesięcy życia, w porównaniu do których reszta wydawała się czemś dalekim i niewiarygodnym.

Fu-pej była prawą małżonką zamożnego kupca z Szansi, noszącego dostojne imię Fu-czan oraz matką dorodnego Pej-czana, który miął z czasem zastąpić swego ojca w interesie i w domu, jako jej opiekun i władca. Dostojny Fu-czan, jak i większość kupców, pochodzących z Szansi, handlował początkowo w Mandżurji; później trafnie oceniając korzyści handlu pogranicznego osiadł w Wi-Dschu po koreańskiej stronie, gdzie zbudował sobie przepiękny dom oraz pozwolił żonie mieć córkę. Fu-pej dopóki żył Fu-czan była zgodna z prawem, posłuszna mężowi i nigdy nie osmieliła się krytykować jego zarządzeń, ale po jego śmierci uważała, że mąż zrobił wielki błąd, osiadając w Wi-Dschu.

Kiedy rozpoczęła się wojna japońsko-chińska w Mandżurji, Fu-czan nie przerwał handlu, aż pewnego dnia odgłos wojny dotarł do samego Wi-Dschu w postaci dowództwa etapu. Dostojny Fu-czan wraz z synem byli zbyt pewni siebie i w momencie wkroczenia wojsk japońskich do miasteczka spokojnie stali na ganku, obliczając, jakie zyski będą mieć ze sprzedaży herbaty, tytoniu i sake żołnierzom. Ta śmiałość była zauważona przez dowódcę etapu tego samego dnia Fu-czan i Pej-czan zostali aresztowani i stawieni przed sąd doraźny pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Chin.

Na sądzie doraźnym nawet nie dyskutowano

na temat istnienia winy, bo ostatecznie: „poco chińczyk siedzi w Korei?” Chodziło jedynie o to, czy Fu-czan jest niebezpiecznym szpiegiem, czy też wystarczy tylko skonfiskować mu majątek i wypędzić. Zdecydował wygląd domu, gdyż jednogłośnie uznano, że kupiec musi mieć bardzo duże dochody ze szpiegostwa, jeżeli wybudował sobie taki ładny dom. Skazano Fu-czana i Pej-czana na karę śmierci przez rozstrzelanie (bo to prędzej).

Pani Fu-pej, dostojna małżonka i matka aresztowanych wyszła osobiście wraz z córką Kin-taj z domu i komicznie kolysząc się na swych małych nóżkach dobiegła do komendy etapu, aby poprosić pokornie rycerzy słońca o łaskę dla jej męża i syna. Widać pokora, grzeczność i jęny wiele zdziałały, bo wreszcie dopuszczono ją przed groźne oblicze jednego z oficerów. Oficer był uprzedzającą grzecznym i z czarującym wyrazem twarzy wytłomaczył, że jej prośba nie może być uwzględniona, gdyż skazani byli szpiegami generała Maa, bo każdy chińczyk, mieszkający w Korei jest szpiegiem i nie uległ żadnej wątpliwości. Właściwie należałoby wszystkich chińczyków usmiercić, a więc również i dostojną Fu-pej wraz z córeczką Kin-taj, ale wojenny sąd japoński jest wzorem nieskończonej dobroci, z tego też powodu, wbrew logice i elementarnej sprawiedliwości, Fu-pej i Kin-taj oraz wielu innych chińczyków, zamieszkałych w Wi-Dschu, nie będą rozstrzelani. Chcąc umożliwić im wykazanie wdzięczności dla wojsk japońskich, dobrotliwy dowódca etapu postanowił majątek ulaskawionych skonfiskować na rzecz skarbu państwa, ponoszącego ogromne koszty w wojnie z Chinami, zaś same osoby utrzymywać na koszt państwa, karmiąc i dając możność wygodnego życia w charakterze robotników przy dowództwie etapu.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Posiedzenie magistratu

odbędzie się jutro

W dniu wczorajszym posiedzenia magistratu nie było ze względu na toczące się obrady budżetowe w radzie miejskiej. Posiedzenie magistratu odbędzie się w tym tygodniu wyjątkowo w dniu jutrzejszym.

Katastrofa kolejowa wskutek zasypania toru śniegiem

Wskutek dużych zasp śnieżnych na odcinku Rożdżały — Kobierno, w powiecie konińskim wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Nieostoniony przed śniegiem tor został zasypany w ten sposób iż gdy pociąg towarowy linii wąskotorowej wjechał w większą zaspę śniegu — lokomotywa wywróciła się, pociągając kilka wagonów.

Dwaj ludzie z obsługi pociągu: maszynista i jego pomocnik, zostali przysypani rozłożoną węglami.

Poszkodowanych funkcjonariuszy kolejowych przewieziono do szpitala w Kaliszu. Na miejscu katastrofy udała się drużyna robotnicza, która po kilkadziesiąt godzinnej pracy przywróciła normalną komunikację. (p)

Mistrzowski

Joe May

pokaże nam już w najbliższym czasie czarującą

Annabelle i Jean Murata

w najpiękniejszym filmie bieżącego sezonu, produkcji francuskiej pt.

Miłość w Aucie

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54); Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 27); W. Sokolewicz (Piotrkowska 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 36).

Ultimatum do przemysłowców

Wczoraj włóknarze zażądali od głównego inspektora pracy zwołania konferencji w terminie do 2 marca r. b.

Donosiliśmy już w dniu wczorajszym o stanowisku, jakie zajęły w stosunku do przemysłowców przedstawiciele związków włóknarzy klasowego, „Praca” i Ch. D.

Na wspólnej naradzie postanowiono w całej rozciągłości podtrzymać żądanie w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym łódzkiego okręgu, ściśle na warunkach umowy z roku 1928. Ponadto uchwalono udzielić przemysłowcom ostatecznego terminu na zwołanie konferencji, celem nawiązania pertraktacji.

Bezpośrednio po naradzie wszystkich związków odbyło się specjalne, nadzwyczajne posiedzenie komitetu wykonawczego klasowców.

Komitet nie tylko, że zaakceptował uzgodnione stanowisko trzech związków, których postanowiono wobec faktu odwołania wyznaczonej konferencji, ale przyjął rezolucję, wzywającą włóknarzy do przygotowania się do akcji, która wszczęta zostanie na wypadek, gdyby przemysłowcy zignorowali ultimatum robotników i odrzucili wysunięte żądania.

Ponadto, jak się dowiadujemy, w związku z uchwałami narady trzech związków, komitet wykonawczy postanowił wysłać pismo do głównego inspektora pracy z żądaniem zwołania konferencji z przemysłowcami w terminie do dnia 2 marca roku bieżącego.

Pismo takie zostało w dniu wczorajszym skierowane pod adresem głównego inspektora Klotta, oraz w odpisie do in-

spektora pracy III okręgu w Łodzi.

Podkreślić należy, iż związki włókiennicze nie utworzyły komisji międzyzwiązkowej.

jak to podano w niektórych dziennikach, ale ujednostajniły swe poglądy na kwestję umowy zbiorowej oraz zajęły konkretne stanowisko do faktu odwołania w ostatniej chwili konferencji.

Komisja międzyzwiązkowa zostanie powołana do życia dopiero po ewentualnej konferencji z przemysłowcami pod auspicjami insp. Klotta, względnie ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Konferencja ta odbyć się ma, jak słychać, nie w Łodzi, lecz w Warszawie.

Oczywiście, że w ostatniej chwili zajść mogą pod tym względem zmiany.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci jedynego brata mego

d-ra med. Józefa Karpelowicza

odbędzie się w niedzielę, dnia 26 lutego r. b. o godzinie 12-iej w południe odsłonięcie pomnika, na które zaprasza

BRAT

Komisja obywatelska

badać będzie budżet Łodzi

W związku z artykułem p. t. „Komisja rządowa w magistracie kurygować będzie ułożony budżet na rok 1933—34”, zamieszczonym w nr. 54 „Głosu Porannego” z dnia 23-go lutego 1933 roku — magistrat m. Łodzi prosi Szan. Redakcję o łaskawe zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Nieścisłe jest, że ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło obostrzyć kontrolę nad gospodarką samorządu i że powiadomiło władze miejskie o powołaniu do życia specjalnej komisji oszczędnościowej, która urzędować będzie w magistracie, a której zadaniem będzie dokładne zbadanie zamierzeń skarbowych miasta i przeprowadzenie w budżecie daleko idących oszczędności.

Prawdą natomiast jest, że 1) w myśl art. 2 rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 21 października 1932 roku w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej („Dz. U. R. P.” nr. 91, poz. 777) — powołana została do życia wojewódzka komisja oszczędnościowa, mająca na celu postawienie wniosków co do ewentualnego obniżenia kosztów administracji ogólnej i kosztów administracji przedsiębiorstw komunalnych w poszczególnych związkach komunalnych województwa łódzkiego;

2) że tego rodzaju komisje oszczędnościowe powołane zostały do życia na całym obszarze Rzplitej Polskiej;

3) że magistrat m. Łodzi żadnego zawiadomienia o powołaniu do życia i składzie wojewódzkiej komisji oszczędnościowej z urzędu wojewódzkiego nie otrzymał;

4) że, jak magistratowi m. Łodzi wiadomo — wojewódzka komisja oszczędnościowa, urzędująca w urzędzie wojewódzkim, odbyła już kilka posiedzeń, na których rozpatrywała zamierzenia skarbowe związków komunalnych województwa łódzkiego i że obecnie przystępuje do rozpatrywania zamierzeń skarbowych zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1933-34.

Prezydent:

Bronisław Ziemięcki.

Dyrektor Zarządu Miejskiego

Mieczysław Kalinowski.

JUBILEUSZ ZASŁUŻONEJ FIRMY

W dniu 21 b. m. znana firma Tea Sanne przy ul. Piotrkowskiej 175, skład szkła i porcelany obchodziła jubileusz 25-letniego istnienia. Założycielka firmy, p. Tea Sanne, zna na jest na terenie Łodzi jako ruty-nowana siła kupiecka i dzielna organizatorka. Sprężystością i umiejętnością umiała zyskać sobie licznym zastęp stałej klienteli, doprowadzając przedsiębiorstwo swe do pięknego rozwoju i ustalonej renomy.

Straszliwe zderzenie

Auto ciężarowe najechało na motocyklistę

Wczoraj w godzinach popołudniowych, zjechał w stronę Łodzi samochód ciężarowy Nr. ŁD. 81897, należący do firmy „R. Kindler”, prowadzony przez szofera Franciszka Frontczaka (Pabjanice, Warszawska 4).

W pobliżu parku „Wenecja” samochód ciężarowy wpadł na motocykl, prowadzony przez 35-letniego Henryka Neszperla (Ruda Pabjanicka, Familijna nr. 4), z IV oddziału straży ogniowej.

Motocykl został dosłownie strzaskany, zaś Neszperl wyleciał z siodelka i upadł na szosę, tracąc przytomność.

Zaalarmowano bezzwłocznie pogotowie ratunkowe a ponieważ nie było w tym czasie karetki pogotowia w remizie, na miejsce wypadku przyjechał lekarz dzielnicowy kasy, który stwierdził u Neszperla wstrząs mózgu i złamanie lewego uda. Przybyła następnie karetka

pogotowia przewiozła niebezpiecznego motocyklistę do szpitala ewangelickiego. Szofera, do wyjaśnienia sprawy, zatrzymano. Frontczak tłumaczy się, iż powodem była oślizgłość szosy. (p)

Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté
POMA

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

„LUNA”

Dziś i dni następnych! Początek o 4 pp., w soboty, niedz. i święta poranki o g. 12-iej

„PALACE”

Dziś i dni następnych!

Film spełnionych snów... słonecznych marzeń...
CZARUJĄCE ZJAWISKO EKRAŃU

JASNOWŁOSY SEN

w superfilmie najnowszej produkcji sławnego ERICKA POMMER'A — Muzyka: W. R. Heymana

ZATRUTE DUSZE

Początek codziennie o godz. 4 pp., w soboty i święta o 12 w poł.

Liljana Harvey, Henry Garał i Pierre Brasseur

LILJANA HARVEY pod mistrzowskim kierownictwem p. Martin'a przeszła samą siebie... jej lekkość, naturalność, czarująca swoboda są niedościgalne

NADPROGRAM: Aktualności oraz groteska rysunkowa.

Passe-partouts i bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne do odwołania.

Rewelacyjny dramat, odsłaniający niecne praktyki międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem
W rol. **DANIELA PAROLA i JEAN MURAT**

NADPROGRAM: Komedja kreskowa, tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe.

— Na pierwszy seans ceny załżone.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Nofalki

Znany reżyser francuski Jacques Copeau bawi obecnie we Florencji, gdzie pod jego kier. rozpoczęły się próby średniowiecznego misterjum, jakie będzie wystawione z okazji „maja muzycznego”. Przedstawienie odbędzie się w wirydarzu klasztoru Santa Croce. (r)

Zrealizowanie projektu wprowadzenia we Włoszech mody narodowej postępuje szybko naprzód. W ogrodzie publicznym Valentino stanie wielki Pałac Mody, w którym artyści i przedsiębiorcy będą wystawiali periodyczne modele ubiorów damskich i męskich. Ogłoszone zostaną specjalne konkursy na modele strojów damskich z nagrodami powyżej 5,000 lirów. Włochy kategorycznie chcą się wyzwolić z pod jarzma mody, narzucanej z zagranicy i od płacenia znacznych sum za modele sprowadzane z Paryża i Londynu. Prasa rozpoczęła energiczną propagandę na rzecz mody narodowej.

Ukazało się niemieckie tłumaczenie świeżo wydanej książki Józefa Capka pt. „Historja o kotkach i pieskach”, ilustrowanej przez autora. Książka ukazała się w Stuttgarcie w tłumaczeniu Lili Robitschek, nakładem Union Deutschen Verlagsanstalt.

Teatr „SCALA” Śródmiejska 15
Dziś, w piątek, jutro, w sobotę, o g. 9 w, po cenach od 70 gr. do 3 zł.
Uroczysta premiera z okazji 70-letniego jubileuszu znakomitego dramaturga GERHARDA HAUPTMANA z D-rzem PAWŁEM BARATOWEM WOŹNICA HENSZEL
Jutro, o godz. 4-ej po poł.
po cenach od 60 gr. do 2.20
POCIECHA Z DZIECI
W niedzielę, dn. 26 o godz. 12-ej w południe po cenach od 49 gr. do 1.50 zł. **PORANEK** dla pracującej inteligencji! **HINKEMAN**
Bilety sprzedaje kasa „Scali”

TEATR W SALI GEYERA
W sobotę o godz. 8.15 wiecz, operetka p. t. „Wiktoria i jej huzar”.

TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i pojutrze wiecz, fra-pujący „Pokój 17 na III piętrze” L. Zilahy.

Jutro o godz. 4-ej „Medor”.

W niedzielę o godz. 4-ej po raz ostatni „Pani nie chce mieć dzieci”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i pojutrze wiecz, sztuka Morozowicz Szezepkowskiej „Sprawa Moniki”.

KONCERT OLI LILITH I W. GODIKA.

Dziś przyjeżdżają ulubieńcy Łodzi, znakomici artyści Ola Lilith i W. Godik, którzy o godz. 9 wiecz, wykonają w filharmonii wielce urozmaicony program, składający się z piosenek angielskich, żydowskich, chasydskich, rosyjskich, polskich, murzyńskich oraz charakterystycznych. Prasa amerykańska podkreśla wyjątkowy talent Oli Lilith i W. Godika, a ich występy na Broadwayu cieszyły się kolosalnym powodzeniem. Publiczność łódzka niewątpliwie przyjmie owacyjnie swoich ulubieńców.

TEATR „SCALA”

Dziś wieczorem uroczysta premiera z okazji 70-letniego jubileuszu znakomitego dramaturga Gerharta Hauptmana, wystawiony zostaje dramat „Woźnica Henszel” z dr. Pawłem Baratowem w roli tytułowej.

Jutro, t. j. w sobotę o godz. 4 po poł. powtórzenie dramatu J. Gordiny „Pociecha z dzieci”, wieczorem powtórzenie dzisiejszej premiery.

3 koncert symfoniczny z udziałem Br. Rotsztadtówny

W nadchodzącą niedzielę, dnia 26 b. m. odbędzie się w filharmonii o godz. 4-ej po poł. 3-ci koncert symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyktando znanego utalentowanego kapelmistrza Adolfa Bautze. Jako solistka wystąpi wielce utalentowana skrzypczka Rotsztadtówna, która z towarzyszeniem orkiestry wykona koncert skrzypcowy Beethovena. Oprócz tego program zapowiada Haydna symfonję nr. 6 (Paukensclag) oraz uverturę Moniuszki „Bajka”. Ceny biletów zostały uprzątnię dla wszystkich, a mianowicie od groszy 80 do zł. 3.—

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz, premiera operetki „Orłow”. Bilety do nabycia w biurze „Orbis”.

Jutro o godz. 4.15 i w niedzielę o godz. 12 bajka ze śpiewami i tańcami p. t. „O królu Pasternaku i Janku Szewczyku”.

„ŹRÓDŁA KRZYZYSU ŚWIATOWEGO”

Staraniem rady grodzkiej B. B. W. R. w Łodzi w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 11-ej w sali I oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej przy ul. 11 Listopada da nr. 4 odbędzie się zebranie, na którym poseł Jerzy Schimmel wygłosi odczyt pod tytułem „Źródła kryzysu światowego”. Karty wstępu wydaje sekretariat rady grodzkiej BBWR, ul. Piotrkowska 96, codziennie w godz. 18 — 20.

Straszna śmierć dziecka

Dziewczynka żywcem spalona

Przy ul. Moniuszki 3, w Pa-bjanicach, miał miejsce wypadek strasznej śmierci dziecka, pozostawionego bez opieki.

Mianowicie, kiedy w dniu wczorajszym listonosz Krawczyk, zamieszkały pod wskazanym adresem, wyszedł na służ-

bę, żona jego wyszła również z domu, zamykając drzwi na klucz.

W mieszkaniu Krawczyków pozostała 4-letnia córeczka, Jadwiga siedząca przy rozpalonej kuchenki piecyku. Kiedy Krawczykowa wróciła do mieszkania, spostrzegła, iż na podłodze około pieca leży jakaś okopcona bryła. Było to dziecko, w spalonej sukience.

Po przeprowadzeniu przez policję dochodzenia — zwłoki zmarłego dziecka pozostawiono na miejscu. (p)

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Z okazji przypadającej rocznicy ślubu naszej kierowniczki p. Zofii Spanierowej personel szkoły powsz. Nr. 154 w Łodzi składa zł. 10.— (dziesięć) na fundusz dożywiania dziatwy szkół powszechnych.

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej b. p. Franciszki Malinikowej ofiaruje zł. 5.— na najbiedniejszych Róża Drajcerowa.

Z A Ł O Ż R A D J O I

Tomaszów

SPRYTNY OSZUST.

Kilka dni temu zgłosił się do jednego z funkcjonariuszy policji państwowej w Tomaszowie niejaki Tennenbaum (Krzyżowa 1) z prośbą o nabycie losów loteryjnych na loteryję urządzoną przez firmę „Konsum” w Łodzi (Rokicińska 54). Posterunkowy kupił trzy losy, a po upływie paru dni Tennenbaum przyniósł mu 6 małych kawalków reklamowego mydła wspomnianej firmy, mówiąc że właśnie to jest wygrana, na którą padły losy. Posterunkowy podejrzewając Tennenbauma o oszustwo, postanowił sprawdzić wszystko na miejscu w „Konsumie”. Tu oświadczono mu, że wogóle w ostatnich czasach nie była urządzona żadna loteryja, i że padł ofiarą pomyslowego oszusta.

Tennenbaumem zajęła się policja, która po ukończeniu dochodzenia, przekaże go władzom sądowym.

PRZESTĘPCZA LICHWA.

W 1929 roku Karol Diefmabach (Wojciechowskiego 60), założył na terenie Tomaszowa fabrykę win i wódek. Ponieważ dla uruchomienia fabryki potrzebny mu był jeszcze drobny kapitał pożyczyl 1200 zł. od Józefa Szczepańskiego (Szereka 6). Na sumę tę wystawił weksel in blanco, obowiązując się płacić procenty w wysokości 5 pr. miesięcznie. Po upływie dwóch i pół roku Diefmabach zapłacił w ten sposób 1587 zł. samych procentów. Kilka dni temu Szczepański zwrócił się do swego dłużnika, aby oddał mu całą sumę. Ponieważ stan interesów Diefmabacha jest bardzo zły, a Szczepański nalegał uporczywie, cierpliwym dotąd i wyzyskiwany dłużnik złożył skargę do prokuratury w Piotrkowie o lichwę. Narazie dochodzenie prowadzi komisariat policji w Tomaszowie.

PODATEK DOCHODOWY.

Władze skarbowe komunikują: W myśl ustawy z dnia 7.11. 1931 o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym, osoby, które w ciągu 1932 r. otrzymały wynagrodzenie (uposażenia, emerytury, wszel-

kiego rodzaju wynagrodzenia za najemną pracę), od różnych służ-bodawców, obowiązane są w terminie do dnia 5 marca r. b. złożyć władzom podatkowym obliczenie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadającym do zapłaty według skali w art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym, od łącznego wynagrodzenia, otrzymanego w ciągu 1932 r. od wszystkich służ-bodawców razem, a sumą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służ-bodawców.

Obliczenie różnicy należy złożyć na specjalnym druku, który można otrzymać w każdym urzędzie skarbowym, wpłacając równocześnie jedną czwartą część różnicy tytułem pierwszej raty kwartalnej.

Przy obliczaniu różnicy nie należy brać pod uwagę dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonarjom państwowym i komunalnym, od którego pobór podatku dochodowego jest odraczany a następnie umarzany w trybie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy ulegnie grzywnie według przepisów art. 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

BAL MASKOWY.

Staraniem stowarzyszenia „Rodzina Policyjna” i „Policyjny Klub Sportowy” w dniu jutrzejszym w sali ratusza odbędzie się tradycyjny bal maskowy. Dochód na rzecz stowarzyszenia.

KRADZIEŻ Z MIESZKANIA.

Zofia Szeps zameldowała w komisariacie policji o kradzieży, jakiej dokonali nieznani sprawcy z jej mieszkania przy ul. Mościckiego 4. Łupem złodziei padł piaszcz, wartości około 150 zł.

Obstrukcje, złe trawienie usuwają
Zioła Przeczyszczające
KARPIŃSKIEGO

Karnawał w Nicei



Grupa wesołych figur z pochodu karnawałowego

CZEMP

prosta opowieść miłości ojca do syna...

realizacji
King Vidora
w wykonaniu
Wallace'a Beery
i 7-ioletniego
Jackie Coopera
Wkrótce Casino

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe superprodukcji Metro-Goldwyn-Mayer p. t.

„MATA-HARI”

Reżyserja George'a Fitzmaurice'a.

Dramat kobiety - kurtyzany - szpiega

W rolach głównych: **GRETA GARBO, Ramon NOVARRO, Lewis Stone, Lionel Barrymore.**
Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedz. o g. 1-ej. **Ceny miejsc popularne!** Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Początek o g. 4-ej

Janet Gaynor i Charles Farrell

w najnowszym filmie p. t.

Czar Jej Oczu

Przecudna rapsodja dwóch sere... Pieśń nad pieśniami!! Wzruszy! Olśni! Oczaruje każdego wielkością tematu, wspaniałymi melodjami, wystawą i grą!

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy „Od Stambułu do Bagdadu”, tygodnik Foxy i aktualności krajowe

Mecz hokejowy Ł.K.S. — Warszawianka

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na lodowisku ŁKS o godz. 11 mecz towarzyski hokejowy między ŁKS a stołeczną Warszawianką. Warszawianka w sezonie bieżącym znajduje się w znakomitej formie, gdyż zaawansowała do Kl. A., zwyciężając Skrę, Marymont i t. d. ŁKS wystawia przeciwko gościom swój najlepszy zespół, tak że mecz zapowiada się ciekawie.

W związku z meczem ŁKS — Warszawianka, dowiadujemy się, że mecz towarzyski ŁKS — Union Touring, proponowany na niedzielę odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Polscy narciarze na mistrzostwach Wysokich Tatr

Z Zakopanego wyjechała na czeską stronę drużyna narciarska polska, udająca się na mistrzostwa Wysokich Tatr. Zawody te odbędą się w dniach 23 — 26 b. m. w Westrowie.

W skład drużyny tej weszli: Stanisław, Andrzej i Jan Marusarze, mistrzyni Polski Stopkówna oraz Nowacki i Stopka.

Jeszcze jedna skocznia narciarska

W Horochowie została już oddana do użytku świeżo wybudowana skocznia narciarska, a poza to tor saneczkowy i boisko łyżwiarskie.

Na tych nowych terenach sportowych zapanowało od razu ogromne ożywienie.

Polacy znów przegrali

Wspaniałe zwycięstwo Austrii. — Honorowy punkt węgry. — Dziś turniej pocieszenia

PRAGA, 23 lutego. (Telegram specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”) —

Rozgrywki półfinałowe zostały już zakończone. Dzień czwartkowy zmaganiom miały właściwie za zadanie wyłonienie drugiego finalisty z drugiej grupy, gdyż w pierwszej sytuacji już przedtem była wyjaśniona. Rywalizacja Austrii i Niemiec zapowiadała się niezwykle ciekawie i ostatecznie zwyciężyła Austria, mając wszelkie szanse na powtórzenie swego sukcesu z przed dwu lat w Krynicy. Polsce znów się nie powiodło. Przegraliśmy mecz ze Szwajcarią. Słaby dzień miała drużyna Czechosłowacji, która grubo przegrała do zespołu USA. O wynik Kanady z Węgrami nikt się nie kłopotał. Tu porażka europejczyków była nieunikniona. Ciekawe jednak, że i wczoraj daleko lepiej wypadła gra Amerykanów, niż Kanadyjczyków. Co będzie we finale?

SZWAJCARJA — POLSKA 3:1

Nie poszczęściło się Polsce w ostatnim meczu. Przegraliśmy ze Szwajcarią 1:3. A jednak oczekiwano zwycięstwa, zwłaszcza po dobrej formie, wykazanej przez naszą reprezentację w meczach z Czechosłowacją i Ameryką. Wyniki w tercjach brzmią: 2:0, 1:1 i 0:0.

KANADA — WĘGRY 3:1

Sensacją meczu tego było uzyskanie honorowej bramki nad groźnym zespołem Kanadyjczyków. Gra zamorskich gości w spotkaniu z ambitnymi Węgrami nie mogła zachwycić widzów. Kanadyjczycy nie przykładali serca do gry. Widać było, że odbywają pańszczyznę. Do prawdziwej walki mogą ich zmusić tylko Amerykanie. Wyniki w tercjach: 1:0, 1:0 i 1:1.

AMERYKA — CZECHOSŁOWA CJA 6:0.

Zainteresowanie zawodami ołbrzymie. Wszystkie miejsca wyprzedane. Początkowo czesi bronią się dość dobrze, czasami przechodzą do ofensywy. Widownia zachęca ich do ataku okrzykami: tempo, tempo! W pierwszej tercji Ameryka przechodzi do generalnego ataku. Tempo szalone, czesi z minuty na minutę więcej wyczerpani, nie są w stanie stawić skutecznego oporu. W odstępiech dwuminutowych padają cztery gole, z których jeden z winy bramkarza Peki. W ostatniej tercji wyczerpanie Czechów zarówno fizyczne, jak i nerwowe jest jeszcze większe, lecz Amerykanie też się oszczędzają. Błyskawiczny Palmer wylupuje krążek z podania czeskiego i strzela nie do obrony, 6:0 dla Ameryki. Porażka gruba, znacznie wyższa, niż przegrana Polski.

AUSTRIA — NIEMCY 2:0

Gra bardzo ostrożna z obydwu stron. Drużyny nie chcą nie ryzykować. Stawką jest udział w finale, co w najgorszym razie daje na pewniaka tytuł wicemistrza Europy. — Pierwsza i druga tarcia upływa bezbramkowo. Napad Austrii nie potrafił wykorzystać do-

godnego momentu. Niemcy rewanżują się pięknym strzałem, który na szczęście dla Weissa przechodzi tuż około bramki. W ostatniej tercji w drugiej połowie Niemcy gwałtownie atakują, później wprowadzają rezerwowego atak. W tej właśnie chwili następuje atak Austrii i kapitan drużyny Trachtenberg, ten sam, który rozstrzygnął mecz z Węgrami, strzelił pierwszą bramkę. Poruszenie ogromne. Niemcy gwałtownie atakują. Janeczek i Orbanowski wprost szaleją, chcą za wszelką cenę wyrównać i doprowadzić do przedłużenia gry. Austriacy świetnie kryją przeciwników i nie dopuszczają ich do strzału. Przerywa się wreszcie Kirchberg i z prawego skrzydła zdobywa efektywną bramkę, przesądzając zwycięstwo dla swej drużyny. Austria gra w finale!

W ten sposób do finału wchodzi: Kanada, Ameryka, Austria i Czechosłowacja. Tabelki półfinałowe przedstawiają się następująco:

- I grupa:
Ameryka 6 pkt. 17:0.
Czechosłowacja 4 pkt. 2:6.
Szwajcaria 2 pkt. 3:9.
Polska 0 pkt. 1:8.
- II grupa:
Kanada 6 pkt. 12:1.
Austria 4 pkt. 3:4.
Niemcy 2 pkt. 4:7.
Węgry 0 pkt. 1:8.

W piątek rozpoczyna się turniej pocieszenia, w którym udział biorą: Polska, Szwajcaria, Węgry, Niemcy, Włochy, Belgia, Lotwa i Rumunia.

Por. Kuźnicki i st. sierż. Rudnicki na mistrzostwach armji

Jak się dowiadujemy, mistrzowie DOK IV w szermierce por. Kuźnicki i st. sierż. Rudnicki wyjechali do Lwowa na mistrzostwa armji, które odbędą się dziś, w sobotę, i niedzielę. W mistrzostwach biorą udział niemal wszyscy najlepsi szermierze polscy.

Popisy łyżwiarskie w Helenowie

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na torze lodowym w Helenowie o godz. 17-ej popisy łyżwiarskie w jeździe figurowej najlepszych zawodników łódzkich trenowanych przez p. Juroka. Popisy połączone będą z konkursem walec, wykonanego na lodzie. W związku z tem przyjazd łyżwiarzy śląskich został odłożony do przyszłej niedzieli (dn. 5 marca).

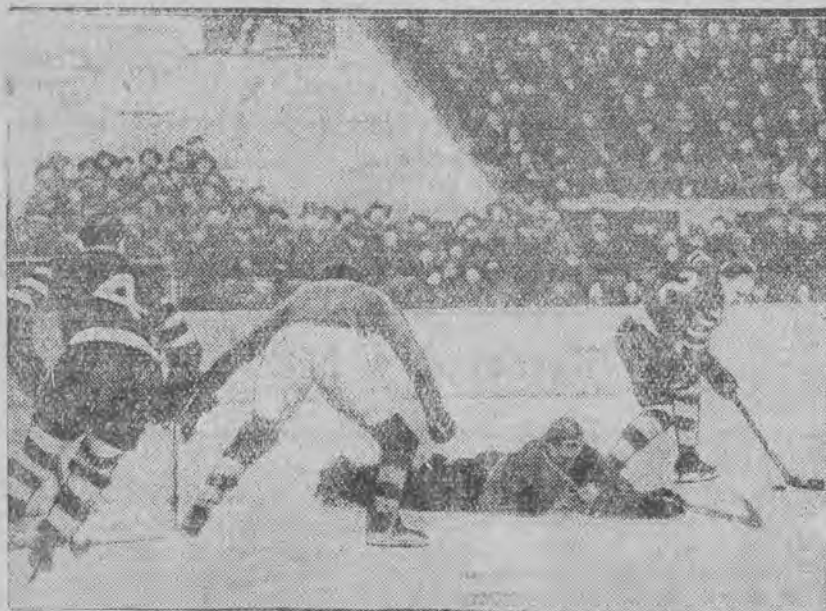
Dźwiganie ciężarów Mistrzostwa klubowe Makabi

W sobotę, dnia 25 b. m. odbędą się w lokalu Makabi zawody o mistrzostwo klubu w podnoszeniu ciężarów.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na wysoką klasę zawodników. Udział biorą najlepsi zawodnicy, z siedmiokrotnym mistrzem Polski Wajngartenem i mistrzami Łodzi, Dutkiewiczem, Wajnwurelem, Zylberbaumem i Suchowolskim na czele.

Sędziować będzie p. Cherudziński. Czołowi zawodnicy Makabi zapowiadają próbę pobicia rekordów Polski.

Mistrzostwa hokejowe w Pradze



Fragm. z meczu Belgia — Niemcy w chwili strzelenia bramki przez drużynę belgijską.

Kogo potwierdzą, a kogo nie Flieger podpisał zgłoszenie do ŁKS. i Warszawianki

W związku z wprowadzeniem dwuletniej karencji dla piłkarzy potwierdza się wiadomość, iż Maurer i Marjan, jak i ci, którzy po otrzymaniu zwolnień nie podpisali deklaracji do innych klubów przed terminem 19 lutego, będą musieli powrócić do swych dawnych klubów, a więc do Garbarni i Cracovii. Co się zaś tyczy napastnika Wisły, Kisieleńskiego II, który zgłosił się do Cracovii, zachodzi kwestja sporna. Mianowicie zgłoszenie Kisieleńskiego wysłane zostało dopiero w dniu 20 b. m. a więc wątpliwe czy PZPN zgłoszenie to potwierdzi.

Dowiadujemy się, że takie same obawy można wysunąć i odnośnie graczy łódzkiego Orkanu, którzy wstąpili do ŁKS-u. Gracze ci zgłosili się w przeddzień uchwalenia przepisu o karencji, a więc potwierdzenie ich przez PZPN może nastąpić tylko w dniu 19 lutego. Za-

chodzi przeto zasadnicze pytanie: czy obowiązuje data podpisania zgłoszenia przez zawodnika, czy też data potwierdzenia przez PZPN. Jednocześnie dowiadujemy się, że pozyskany przez ŁKS były obrońca Orkanu i WKS, Flieger, który ostatnio przebywał w Skarżysku i grał w tamtejszym „Grancie”, podpisał również zgłoszenie dla Warszawianki. Czy Warszawianka zechce dziś, gdy ŁKS zgłosił tego zawodnika, zrobić użytek z podpisanej przez Fliegera deklaracji i prześle ją do PZPN, natarazie niewiadomo.

Zgłoszenie Stollenwerka zostało dla Warszawianki już potwierdzone, tak samo jak zgłoszenie Sołniczy dla Polonii. Kwestja gracza Herischa, który podpisał zgłoszenie dla Polonii, a później dla Warszawianki jest narazie otwarta i zdecydowana będzie po przeprowadzeniu dochodzenia.

Casino

Dziś poraz ostatni!
Bezsprzecznie najweselsza
komedia polska

Romeo i Julcia

Sp. z ogr. odp.
OBSADA:
ZULA POGORZELSKA,
ADOLF DYMŚA,
KONRAD TOM,
ANTONI FERTNER,
STAN. SIELAŃSKI i in.

Nadprogram:
Groteska rysunkowa Fliešohera
Dziś początek o godz. 4.30

Dla udostępnienia tego bezsprzecznie najweselszego filmu najszerszym warstwom ceny zostały znacznie niższe —

od 80 gr.

Porażka pięściarzy Bar-Kochby W niedzielę międzyklubowe zawody organizuje IKP

Onegdaj w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej odbyły się zawody pięściarskie pomiędzy zespołami Geyera i Bar Kochby. Spotkania tego nie można jednak nazwać meczem drużynowym, ponieważ, jak np. w muszej walczyło po kilka par. Razem dało to 10 poszczególnych walk, przebieg których do specjalnie interesujących nie należał, bowiem w ringu występowali przeważnie młodzi pięściarze bez odpowiedniego obycia i rutyny.

W kategorii muszej walczyły 4 pary, przyczem wszystkie 4 walki dały wynik remisowy. Tylko dwie z pośród nich były bardziej godne uwagi, a mianowicie walka Libermana z Gdańskim i Szymaszewicza z Wojciechowskim. W wadze koguciej znów wynik remisowy pomiędzy Fiszerem (B. K.) a Mikołajczykiem.

Większe zainteresowanie i lepszy poziom walki dała para Wolfowicz — Krum, zakończona zwycięstwem

ostatniego na punkty. W tej samej kategorii Zajac odniósł zwycięstwo nad Pariserem. Obiecywano sobie wiele ze spotkania Woźniakiewicza z Białymstokiem. Dopisał jednak tylko Woźniakiewicz. Sędzia przerwał walkę w trzeciej rundzie, przyznając Woźniakiewiczowi zwycięstwo przez techniczne k. o. Wreszcie Ostrowski (G) zwyciężył na punkty Gotheimera.

W ringu sędziował p. Sierota. Na najbliższą niedzielę międzyklubowe zawody zapowiada sekcja pięściarska IKP. Program przewiduje spotkanie 10 par. Walczyć będą: Woźniakiewicz ze Spodenkiewiczem, Rundo z Wojciechowskim, Grabor z Karwackim, Graczyk z Michałakiem, Kowalewski z Rokuśzewskim, Leszczyński z Trzaskalskim, Taborek z Dobrasem, Owczarek z Marczewskim, Rencz z Ostrowskim i Lompię ze Stankiewiczem. Zawody odbędą się w sali teatru popularnego o godz. 11.30.

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz
w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)
zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gk)

pod tytułem

„MENAŻERIA LUDZKA”

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—

HAUSSA NA ZBOŻE

Znaczna wyżka cen pszenicy i jej przetworów

(ms) Od dwóch tygodni odbywa się proces koniunkturalny, którego przyczyny jeszcze nie są ściśle określone.

Zboże wszystkich gatunków oraz jego przetwory, t. j. mąka i otręby, stopniowo zwiększają a tendencja jest mocna.

Od początku lutego ceny żyta podniosły się o około 25 proc., pszenicy o 30 proc., mąki żytniej o 15 proc., pszennej o 20 proc., innych gatunków zboża o 15 proc., a otrąb o 10 proc. Podaż jest stosunkowo nieznaczna przy żywym popycie.

Ponieważ haussa ta nie idzie ręką w rękę z procesem na światowych rynkach zbożowych,

należy wnioskować, że to, może tylko przejściowe, odezwanie się rynku krajowego ma swoje przyczyny w specyficznych okolicznościach wewnętrznych.

O ile chodzi o pszenicę, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że klęska rdzy jednak zaważyła na zbiorach tego gatunku zboża tak, że zapasy, mimo zmniejszonej konsumpcji, może niezapewnić pokrycia zapotrzebowania aż do nowych zbiorów.

Natomiast zapasy żyta są znaczne i dlatego też wyżka cen postępuje powolniej i w mniejszych skokach niż przy pszenicy. Podczas gdy dzienna progresja kursowa wynosi przy żytcie 25 — 50 groszy, marża zwykła przy pszenicy rozciąga się od 50 groszy do 1 zł. To samo dotyczy mąki obu gatunków.

Stosunkowo nieznaczna podaż, zwłaszcza żyta,

nasuwa pytanie, czy może znajduje się jeszcze w pierwszych rękach, t. j. u producenta. Aczkolwiek niska cena, utrzymująca się w pierwszych pięciu miesiącach nowego sezonu, nie zachęcała rolnika do wyjścia ze swoim produktem na rynek, to jednak

zapotrzebowanie gotówki w tym okresie zmuszało go do spieniężenia swoich zapasów, zwłaszcza jeżeli chodzi o „słabsze ręce”. Przy słabej chłonności przemysłu przetwórczego, zboże musiało wobec tego przejść w „silne ręce”,

dysponujące gotówką, celem przetrzymania go aż do poprawy koniunktury.

Dalsze momenty, co prawda przejściowe, wpływające na poprawę koniunktury, były, ak ja zakupów, dokonywanych przez intendencję wojskową we wszystkich ośrodkach kraju a nadto, o ile chodzi o pszenicę, zapotrzebowanie surowca na przemiał mąki świątecznej dla żydów.

Ważnym czynnikiem w odbywającym się procesie jest stanowisko ostatecznego konsumenta przetworów zbożowych. Jak to wynika z cyfr na wstępie podanych,

wyżka cen mąki nie postępuje w tem samym tempie jak zboża.

Czynnikiem hamującym jest tutaj opór konsumenta, przy zwyczajonego raczej do spadku cen artykułów spożywczych, bez wszelkiego nacisku z jego strony. Ale właśnie dlatego, że ceny te spadły już poniżej obecnego standardu życiowego, uzasadnionego silną deflacją, wyżka cen zboża, a w konsekwencji i mąki względnie chleba zmieści się jeszcze w marży,

która ma w rezerwie siła nabywcza ludności.

Tymczasowo stojmy tedy pod wrażeniem, że powodem wyżki zboża są raczej

warunki natury zewnętrznej, pewien zbieg okoliczności, wywołujących chwilowo większe zapotrzebowanie. Jak paradoksalnie to brzmi, haussa postępuje w zbyt szybkim tempie, aby dopatrzeć się w niej gospodarczo uzasadnionej zmiany koniunktury na lepsze

w okresie, kiedy u za hodnych sąsiadów mówią o konieczności waloryzacji zboża przez usunię

cie znacznych ilości od właściwej konsumpcji. Najbliższy okres wykaże, czy nastąpi odwrót koniunkturalny, czy też ceny, doszedłszy do pewnej wy-

sokości, na tym poziomie ustabilizują się i zapoczątkują pierwszy etap poprawy, jakim w naszych warunkach musi być sanacja sytuacji rolnictwa

Ceny orientacyjne na rynku łódzkim

w dniu 31.I. i 23.II. 1933

| | |
|----------------------------|----------------|
| 31 stycznia: | 23 lutego: |
| żyto 14.50 — 15.50. | 19 — 20. |
| pszenica 28 — 28.50. | 37 — 38. |
| owiec 13 — 14. | 15.50 — 17. |
| mąka żytnia — 25.50—26.50. | 29 — 30. |
| mąka pszenna 44 — 45. | 55.50 — 57.50. |

Polska na Targach Lipskich

Udział naszego przemysłu i kupiectwa w wiosennej imprezie

Ważnym czynnikiem dla ekonomicznego zbliżenia między Polską a Niemcami jest wzajemny udział w targach. Oceniając należyście ten fakt, polski przemysł eksportowy, idąc za przykładem Austrii i Czechosłowacji, urządził w roku 1930 i 1931 zbiorową wystawę na Targach wiosennych w Lipsku, zamierzając na stałe zadomowić się na lipskim rynku światowym; spodziewano się, że tak zapoczątkowane dzieło będzie stale kontynuowane — niestety, już na zeszłorocznych targach stwierdzono pewien zastój, spowodowany w pierwszym rzędzie pogorszeniem się ogólnego położenia gospodarczego, a z drugiej strony spadkiem polsko-niemieckich obrotów. I w tym roku Polska nie wystawia w Lipsku zbiorowo. Niezależnie od tego cały szereg poszczególnych, pierwszorzędných firm zgłosiło swój udział. Zarówno w polskich kołach przemysłowych jakoteż i w Lipsku żywią nadzieję, że w związku z polepszeniem ogólnego położenia, a w

szczególności w związku z poprawieniem stosunków gospodarczych między Niemcami a Polską wobec z końcem roku 1932 przyznanych wzajemnie kontyngentów towarowych, Polska w dalszym ciągu kontynuować będzie podjęte już dzieło urządzania wystaw zbiorowych w Lipsku.

Udział Polski w Targach Lipskich ma na celu pomożenie własnemu przemysłowi w wyszukiwaniu rynków zbytu. Ta świadomość, że w Lipsku nietylko wchodzi się w kontakt z niemieckimi odbiorcami, ale z całym handlem światowym, który niejako wyznacza tam sobie spotkanie, czyni także i tegoroczne targi szczególnie cennymi dla polskiego przemysłu eksportowego. Jak wiadomo, targi wiosenne cieszą się szczególnie licznym udziałem uczestników z wszystkich krajów świata, których liczba w ostatnim roku obejmowała 120,000. Wystawę techniczną odwiedzi w tym roku około 1,500 zakładów przemysłowych z Niemiec i zagranicy. Targi tech-

niczne nadają imprezie lipskiej charakterystyczne piętno. Można powiedzieć bez przesady, że ekspozycje techniczne ściągają świat techniczny z wszystkich części kuli ziemskiej, który z wielkim zainteresowaniem ogląda i studjuje wszystko. Nowości wystawy technicznej dają miarę oceniania możliwości rozwoju technicznego już na nadchodzące najbliższe lata. Można w Lipsku poczynić to spostrzeżenie, że właśnie pawilon techniczny wykazuje największą frekwencję polskich gości. Nic w tem dziwnego, jeśli się zważy, że Polska wciąż jeszcze znajduje się w stadium odbudowy, a aby dzieło to przyspieszyć, korzystać musi z najnowszych zdobyczy świata technicznego.

Tak tedy należy oczekiwać i na wiosennych targach odpowiednio dużej frekwencji ze strony Polski, której znaczenie jako eksponenta i nabywcy w Lipsku ujawnia się coraz silniej.

Sąd zwolnił syndyków

od ujawnienia w hipotece układu T. A. Lorentz i Krusche

Firma „Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Bawelńskiej Lorentz i Krusche w Zgierzu” w 1929 r. uzyskała odroczenie wypłat na 3 miesiące. Bilans wówczas zamknięty był sumą 6.319,906,59 zł., przy czym kapitał akcyjny wykazano kwotą 2.000,000 zł., a zapasowy — 260,393,18 zł. Przed upływem 3-miesięcznego terminu nadzoru, pełnomocnik firmy złożył do sądu podanie, w którym wyjaśnia, że załączony do sprawy plan sanacji przedsięwzięcia okazał się przy ówczesnej koniunkturze gospodarczej zupełnie nierealny oraz wobec tego, że firma nie posiada środków na płacenie swych bieżących zobowiązań, zrzekając się dalszego korzystania z dobrodziejstw odroczenia wypłat, prosi o ogłoszenie firmie tej upadłości.

Sąd przychylił się do podania

pełnomocnika firmy, ogłosił jej upadłość.

Na zebraniu wierzycieli pełnomocnik upadłej firmy, w myśl uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy, zgłosił następujące propozycje układowe: zobowiązania upadłej firmy zostają zredukowane do 20 proc. pierwotnej wysokości bez procentów i kosztów, płatnych w dwóch ratach, a mianowicie: 10 proc. po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, pozostałe zaś 10 proc. po upływie 24 miesięcy od tejże daty.

Przeciwko temu układowi wypowiedziało się kilku wierzycieli, za układem — większość wierzycieli. Układ ten zawarto i przedstawiono sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układ zatwierdził, wniosek

wierzycieli o niewniesienie treści układu do wykazu hipotecznego oddalił.

Tę ostatnią decyzję pełnomocnik upadłej firmy oraz pełnomocnik wierzycieli zaskarżyli do sądu apelacyjnego w Warszawie, żądając uchylenia decyzji sądu łódzkiego i zwolnienia syndyków tymczasowych od obowiązku wniesienia układu do wykazu hipotecznego nieruchomości, stanowiących własność upadłej firmy.

Sąd apelacyjny decyzję sądu łódzkiego uchylił i zwolnił syndyków masy upadłości firmy „Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Bawelńskiej Lorentz i Krusche w Zgierzu” od obowiązku ujawniania w hipotece układu z wierzycielami.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, za wyjątkiem dewiz na Londyn i Sztokholm, których kurs kształtował się słabiej. Obróty dewizami były w dalszym ciągu ograniczone. Notowano: Belgja 175.10 (plus 10), Gdańsk 174.50 (plus 10), Holandia 360.30 (plus 5), Londyn 30.38 — 30.33 (— 22), Nowy Jork — kabel 8.905, Paryż 55.12, Sztokholm 161.65 (— 25), Szwajcaria 173.65; transakcje nie-notowane — Nowy Jork 8.90, Praga 26.43, Włochy 45.60, w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.05 (— 5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 212.40 (— 20), dolar gotówkowy 8.91 — 8.91,25 (plus 50), dolar złoty 90150 (— 50), rubel złoty 4.76 (— 175), rubel srebrny 1.29, bilon 0.59.

AKCJE

Na rynku akcyjnym mocniejsza tendencja panowała dla akcji metalurgicznych, a zwłaszcza dla Starachowic, jedynie słabiej kształtował się kurs akcji Banku Polskiego. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego i Starachowickimi. Notowano: Bank Polski 75 — 75.25 (— 125), Starachowice 10 — 10.25 (plus 50). Transakcje nie-notowane: Lilpopy 11.30 (plus 5).

PAPIERY PROCENTOWE

W grupie pożyczek procentowych tendencja była wybitnie mocna, zwłaszcza dla papierów dolarowych. Większych obrotów dokonano 5 proc. konwersyjną i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 45 — 44.75, 4 proc. dolarowa 58.75 — 58.50 — 58.75 (— 5), 4 proc. inwest. 106.50 (— 25), 4 proc. konwersyjna 44.50 — 45.25 (plus 75), 5 proc. kolejowa 40 — 39.50 — 39.75 (— 25), 6 proc. dolarowa 60 (plus 10), 7 proc. stabilizacyjna 58.38 — 59.50 — 59, 10 proc. kolejowa 103, 4 i pół proc. ziemskie 37.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 39.50 (— 50), drobne odciuki 40, 8 proc. Warszawy 44 — 44.38 — 44.25 (plus 25), 10 proc. Siedlec 33.50 (— 50). Transakcje nie-notowane: 8 proc. dillonowska 69.25 — 69.50, 7 proc. śląska 45.25 — 45.36, 7 proc. warszawska 41.13, — 41.63, 5 proc. Warszawy 50.25 (plus 75), 8 proc. Częstochowy 39 (— 125), 8 proc. Piotrkowa 38.75 — 39.

NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL

loco 5,01 luty 4,78 marzec 4,80 kwiecień 4,80 maj 4,81 czerwiec 4,82 lipiec 4,83 sierpień 4,84 październik 4,87 wrzesień 4,85 listopad 4,88 grudzień 4,90 styczeń 4,92 luty 4,94 marzec 4,96.

Egipska: loco 7,07 marzec 6,72 maj 6,82 lipiec 6,90 październik: 6,96 listopad 7,02 styczeń 7,09 luty 7,09.

Upper: loco 6,42 marzec 6,20 maj 6,19 lipiec 6,13 październik — 6,15 listopad 6,14 styczeń 6,15 luty 6,15.

BREMA

loco 7,17 marzec 6,89 maj 7,04 lipiec 7,15 październik 7,32 grudzień 7,42 styczeń 7,48.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: marzec 12,61 maj 12,94 lipiec 13,16 listopad 13,60 styczeń 13,90

Ashmouni: luty 10,82 kwiecień 10,95 czerwiec 10,97 październik 10,92 grudzień 11,02.

SYN MIMOWOLI

(Kochanek z własnej woli)

Czarowna komedia paryska, utkana z humoru, fantazji i charme'u.

Role główne: uroczą i wytworna

Anna Bella — ORAZ — **Albert Prejean**
zachwycający

Łódzka Orkiestra Filharmoniczna

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

NIEDZIELA, dnia 26-go lutego 1933
o godz. 4-ej po poł.3-ci Koncert Symfoniczny
POPOŁUDNIOWY

Dyrygent:

Adolf BAUTZE

Solistka:

BRONISŁAWA ROTSZTATOWNA

(Skrzypce)

W programie:

1. Moniuszko: „Bajka”. 2. Beethoven:
Koncert skrzypcowy. 3. Haydn: Sym-
fonia Nr. 6. G-dur (Paukenschlag)Bilety od 80 groszy do zł. 3-ch już
nabywać można w Kasie Filharmonji.

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegamy naszych P. T. Klientów przed daniem właty
tendencyjnie rozpuszczanym wersjom przez naszą konkurencję, jakoby towary (popeliny,
zefiry i t. p.) oddawane do wykończenia naszej firmie były

niemerceryzowane.

Nieuczciwych konkurentów, którzy rozsiewają kłamliwe wieści, godzące w dobre
imię naszej firmy, pociągamy do odpowiedzialności sądowej.

Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego

B. Freidenberg

w Łodzi.



Przejazd 2

Dziś i dni następnych!
Poraz pierwszy w Łodzi!w komedji odznaczanej
na konkursie śmiechu pt.

Bądźcie pewni, że na tym filmie spędzicie najweselszy wieczór w tym sezonie!

Król humoru Buster Keaton daje koncert wesołości w swoim najdowcipniejszym filmie.

W pozost. roli Anita Page.

DZWIĘKOWE KINO - TEATRY

Buster Keaton

„Dobroczyńca ludzkości”

Bilety ulgowe ważne
NADPROGRAM: MAMA KOCHA PAPE

Główna 1



Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubil-
lerski L. Fijałko, Piotrkowska 7BRYLANTY, złoto, srebro, per-
ły, kwity lombardowe płacę o
50% drożej M. H. Lissak, Piotrk-
owska 5.BRYLANTY, złoto, srebro, róż-
ną biżuterję oraz kwity lombar-
dowe kupuje i płaci najwyższe
ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

Natychmiast

poszukiwany asysta, słoneczny
pokół z wygodami i używalno-
ścią kuchni. Oferty „Centrum”.MASZYNA DO PRANIA nowa,
zagraniczna, marki „John” oka-
zyjnie tanio do sprzedania.
Wiadomość telefonicznie 226-82POSZUKIWANY Elektr.-Motor
60—75 H. P. Oferty pod „Mo-
tor” uprasza się złożyć w adm.
nin. gazety. 972—3

Posady

POSZUKUJĘ pań i panów z gwa-
rancjami do akwizycji. Zakątna 30
m. 30 od godz. 3 — 5.BIEGLEJ maszynistki dla języka
niemieckiego na kilka godzin dzien-
nie poszukują. Oferty pod „SS” do
adm. „Głosu Porannego”.

Różne

ZAGUBIONO kwit zaliczeniowy
firmy eksp. H. Przedborski i
S-ka, Oddział w Łodzi Nr. 1885
poz. 1538 na Zł. 51.15. Kwit
ten unieważnia się.NIEMA BRAKU POSAD! Czw-
firma jest w opresji, czy pro-
speruje, zawsze ma dużo wol-
nych miejsc dla zdolnych
współpracowników, którzy po-
trafią firmę z opresji wyprowa-
dzić — lub uczynić ją bardziej
prosperującą. — Tysiące ich czy-
ta codziennie drobne ogłoszenia
w „Głosie Porannym”

Lokale

W PIERWSZORZĘDNYM do-
mu do wynajęcia lokal, składa-
jący się z 2 pokoi, nadaje się
na biuro lub sklep. Gdańska
57, wprost od gospodarza.
994—3POKÓJ umeblowany z telefonem
do wynajęcia. Mielczarskiego 24,
m. 5. Telefon 163-50.1 POKÓJ na I piętrze, sło-
neczny, częściowo umeblowany,
z oddzielnym wejściem natych-
miast do wynajęcia od gospo-
darza. Wólczańska 97.POKÓJ lub 2 z niekrepującym wej-
ściem do oddania natychmiast, Po-
łudniowa 2 m. 21. 1865—2

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza
przetarg publiczny na zwózkę
opału ze składu miejskiego przy
ul. Rokicińskiej Nr. 28a do biur
i instytucji miejskich wozami
krytymi w ciągu 1 roku, poczy-
nając od dnia 1 kwietnia 1933 r.Oferty składać należy w Wy-
dziale Gospodarczym, ul. Naru-
towicza Nr. 65, pokój Nr. 5 do
dnia 6 marca 1933 roku do go-
dziny 12-ej rano w kopertach
podwójnych, zalakowanych i o-
patrzonych pieczęcią firmową,
każda z napisem: „Oferta do
przetargu na zwózkę opału” z
równoczesnym podaniem nazwy
firmy oraz adresu.Wewnętrzna koperta powinna
zawierać samą ofertę, zewnętrz-
na natomiast, prócz wspomnia-
nej koperty, także dowód zło-
żenia wadium do depozytu Głó-
wnej Kasy Miejskiej w wysoko-
ści 1000 (tysiąca) złotych.Wadium składać należy w go-
tówiznie lub innych wartościach
wymienionych w ogólnych war-
unkach przetargowych.Otwarcie ofert nastąpi w dn.
6 marca 1933 roku o godzinie
13-ej w wspomnianym Wydzia-
le, gdzie można się zapoznać
uprzednio ze szczegółami zwózki
i otrzymać wzór oferty.

Łódź, dnia 24.II. 1933 r.

Magistrat m. Łodzi.

Dr. med. Ludwik Rapoport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych

przeprowadził się

na ul. Cegielniana 8

(dawniej 40)

tel. 236-90

Gods. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać
można na Nr. 222-22.„Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po
zamówieniu.DOSKONAŁE
Paczki tylko po 15 gr.poleca CUKIERNIA
„Zródło” ul. Z. GomiolińskiPrzejazd 1, tel. 209-87 i 133-72
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków
udzielamy z ciastek 10% rabat.

ADRESY, PLAKATY,

dyplomy, rysunki i t. p. wyko-
nywuje efektywnie

E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5

Tel. 126-89.

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1Prof.
St. Nirsteinpo powrocie
wznowił lekcje gry
fortepianowejul. Traugutta Nr. 12
front, III p.

Sklep

frontowy od zaraz
do wynajęcia.Wiadomość u gospo-
darza Zachodnia 17.

DOKTOR

H. Wołkowyski

Cegielniana Nr. 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych
moczopłciowych i skórnychPrzyjmuje od 8—9 i od 5—9,
w niedziele i święta od 9—1.Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

Rasputin

Niekoronowany Car Rosji! Demon kobiet!

Dramat ciemnoty, zgrozy i rozpusty,
według autentycznych rękopisów za-
bójcy Rasputina księcia Jusupowa.

W rolach głównych:

Conrad Veidt i Bernard Goetzke

Następny program: „RONNY” w roli głównej Käthe von Nagy

Początek o 4 pp., w niedzielę o 2 p. p. — Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr. — Kupony ulgowe po 75 gr.

W sobotę, dnia 25-go o godz. 12 i w niedzielę, 26 o godz. 11 rano wyświetlany będzie **poranek dla młodzieży** p. t. „Zywy Pocisk” po 20 gr. ● Widownia mocno ogrzana.Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-za strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej
Koszty w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101